



KURIER Wileński

SOBOTA, 30 KWIEŹNIA 1994 R.
Nr 84 (12362)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Ambasador Rosji wręczył A. Brazauskasowi list prezydenta Rosji

29 kwietnia Algirdas Brazauskas przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Rosji na Litwie Nikolaja Obertyszewa, podaje ELTA. Ambasador wręczył list od prezydenta Borysa Jelcyna.

Wręczony list zawiera odpowiedź na list prezydenta Litwy, wysłany Borysowi Jelcynowi blisko miesiąc temu.

W swoim liście, powiedział dziennikarzom A. Brazauskas, poruszyłem sprawę potrzeby dalszych kontaktów. Zasugerowałem w nim, że Rosja nie wywiązuje się z zawartych w listopadzie ub. roku umów, zwłaszcza w sferze ekonomiki i handlu.

Borys Jelcyń również się zgodził na kontynuację procesu negocjacji. A więc nasze życzenia i tendencje są zbliżone, odnotował Algirdas Brazauskas.

Jeszcze przed otrzymaniem odpowiedzi Borysa Jelcyna uradził się, jakie kroki są niezbędne w najbliższym czasie. Zamierzaliśmy, powiedział Al-

girdas Brazauskas, w najbliższym czasie zaprosić odpowiedzialnych pracowników Rosji i omówić zasadnicze sprawy, które musimy rozstrzygnąć. Przed wszystkim chodzi o problem tranzytu wojskowego i innego Rosji przez Litwę. Chcemy również przedłużyć rokowania w sprawie innych kwestii ekonomicznych, handlowych, prawnych, których omawianie w ubiegłym roku podczas mego spotkania z Borysem Jelcynem nie zostało zakończone.

Ambasador Nikolaj Obertyszew powiedział, że list Algirdasa Brazauskasa do Borysa Jelcyna jest dobrym bodźcem dla dalszego rozwoju dwustronnych stosunków. Ten proces był nieco powstrzymany „z powodu pewnych nieporozumień bądź niepełnego zrozumienia”. Borys Jelcyń zainteresowany jest, aby problemy stosunków wzajemnych były intensywniej rozstrzygane podczas spotkań delegacji różnego szczebla, zaznaczył ambasador Rosji. (ELTA)

A. Brazauskas uda się do Watykanu i Włoch

W dniach 22 – 24 maja prezydent republiki Algirdas Brazauskas złoży oficjalną wizytę w Watykanie i roboczą wizytę w Republice Włoskiej. Poinformował o tym agencję ELTA doradca prezydenta do spraw polityki zagranicznej, ambasador Justas Paleckis.

Prezydenta republiki do złożenia wizyt zaprosili Ojciec Święty i prezydent Włoch.

W Nowym Jorku otwarto nowe pomieszczenia instytucji dyplomatycznych Litwy

28 kwietnia w Nowym Jorku nastąpiło otwarcie misji w Organizacji Narodów Zjednoczonych i Konsulatu Generalnego Litwy. Podczas uroczystości otwarcia przemawiali minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys, ambasador Litwy w ONZ Anicetas Stumbras i konsul generalny Litwy Leonas Kukskunas. W uroczystościach uczestniczyli ambasador Litwy w USA Alfonsas Eidintas, wysocy urzędnicy administracji Nowego Jorku, ambasadorowie i konsulowie generalni krajów zagranicznych, przedstawiciele Wspólnoty Litewskiej USA.

Nowe pomieszczenia poświęcił biskup Litwinów mieszkający za granicą P. Baltakis.

Lokale mieszczą się przy centralnej ulicy Nowego Jorku, Piątej Avenue, na trzecim piętrze zbudowanego niedawno 28-kondygnacyjnego gmachu.

Konsulat Generalny w Nowym Jorku został otwarty przed z górą 70

laty, jednakże dotychczas nie miał własnej siedziby.

27 kwietnia w Kalifornii minister Povilas Gylys, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Litwy Alfonsas Eidintas i honorowy konsul generalny w Los Angeles Vytautas Cėkanaukas uczestniczyli w pogrzebie 37 prezydenta USA Richarda Nixona, zakomunikował agencję ELTA wydział informacji i prasy MSZ. Po pogrzebie minister spraw zagranicznych P. Gylys spotkał się z prezydentem USA Billiem Clintonem. Poruszone problemy Europy Wschodniej i Środkowej, inne aktualne zagadnienia stosunków międzynarodowych.

W piątek minister spraw zagranicznych Litwy spotkał się z sekretarzem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych Boutrosem Boutrossem Ghalim.

Wydział informacji
i prasy MSZ RL-ELTA

W przededniu Świąt Narodowego 3 Maja w dniu 2 maja (poniedziałek) o godzinie 19 w kościele św. Ducha w Wilnie odprawiona zostanie uroczysta Msza św. w intencji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ambasada RP

1 maja — Dzień Matki Elżbieta — mama Ewy

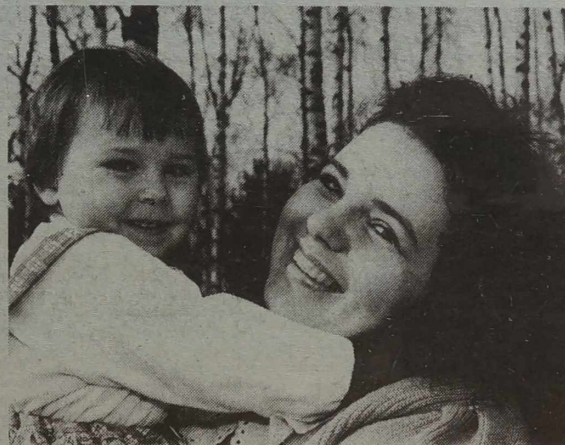
Tyle ładnych słów napisano o miłości matczynej. Tyle wierszy i poematów ułożono. Tomy rozpraw naukowych jej poświęcono. Wniosek z nich jest taki: o pełnej dojrzałości kobiety świadczy chęć posiadania dziecka. Życie młodej rodziny jest wtedy pełnowartościowe, gdy pragnienie posiadania potomstwa staje się dominujące, a dziecko traktuje się jako najwyższą wartość. Co prawda, na co dzień nikt nie myśli o tych wysokich materiałach. Po prostu kocha się, poświęca i gorliwie troszczy o dziecko. Właśnie tak jest w rodzinie Elżbiety i Tadeusza Jurgielewiczów, którą odwiedziliśmy z okazji jutrzejszego święta. Chciało się bowiem nie w ogóle napisać o Dniu Matki, lecz przedstawić czytelnikom konkretną mamę konkretnego dziecka, czyli Elżbietę Winickiewicz-Jurgielewicz i jej córeczkę Ewę. Gdy zadzwoniłam do nich, że już jedziemy z fotoreporterem, młoda mama zaniepokoiła się:

— Ewunia tylko się obych. Płacze albo chowa się.

— Niech tylko mamusia nie opowiada matę, że przyjeżdżę dobry pan i będzie ją fotografował. Wtedy rzuci się w przestraszy — z kolei zaniepokoił się fotoreporter.

Uzgodniliśmy więc, że mama z córką wyjdą na spacer. Pogoda była ciepła, słoneczna. A w tym zakątku wileńskiej dzielnicy Karolinki, nie opodal parku bajek, jest szczególnie ładnie. Na wzgórku rosną białe brzoźki osypane teraz młodym listowiem, wszędzie czysto, zielono. Mała Ewa, najpierw trochę nieufna, wkrótce z ciekawością zaczęła zerkać w naszą stronę, chociaż nadal tuliła się do mamy. Fotoreporter cierpliwie czekał, aż się dziecko oswoi. Wreszcie pstryk, jedno ujęcie po drugim. Oto symbol macierzyństwa — pomyślałam i zapytałam Elżbietę, czym dla niej jest macierzyństwo.

— Dla mnie ma ono szczególne znaczenie. Byłam dzieckiem, gdy zmarła moja mama. Zastąpiła ją bardzo bliski mi człowiek: babunia, tatula, starsza siostra. Niczego mi w zasadzie nie brakowało. Odczuwałam jednak ogromną



tesknotę. Chyba nikt i nie jest w stanie zastąpić Matki... Sama zostałam matką jako studentka czwartego roku. Miałam nieco więcej niż 20 lat. Przedemną były najtrudniejszy okres — sztywne, jakby nie do zgarnięcia dyplomy. Studiowałam polonistykę i historię na Uniwersytecie Pedagogicznym, więc musiałam bardzo dużo czytać, przesiadywać w bibliotekach. Nie wiem, czy tak pomyślnie zakończyłabym studia, gdyby nie pomagała matka mojemu mężu. Teraz, gdy córeczka już podrosła, posłam do pracy do szkoły nr 42 w Szeszklinie. Jest to szkoła rosyjska. Rodzice jednak wielu dzieci wyrażali chęć, aby znali one polski, więc uczę ich na fakultatywnych zajęciach. Zresztą od przyszłego roku szkolnego dyrekcja tej szkoły planuje język polski wprowadzić jako obowiązkowy...

Rozmawiając przysłaliśmy do domu, bo Ewunia koniecznie chciała pokazać nam dużego słonia. Słoń z fioletowego i zielonego pluszu był wspaniały, ale ciekawie było to, że mała dziewczynka pokazując narysowane przez mamę literki nazywała je prawidłowo. Gdy doszło do „M”, filiterne spojrzała na Elżbietę i mocno przytuliła się do niej.

— Nie wiesz jaka to literka? — zapytałam Ewunię.

— Wiem, wiem — krzyknęła radośnie — to literka mojej mamy!

...Gdy dorosnie, zrozumie, że jest to też literka macierzyńskiej miłości, bez której dzieciństwo jest bardzo trudno żyć na świecie.

Jadwiga PODMOSTKO
Fot. Algimantas Brazaitis

W Sejmie RL Popołudniowe posiedzenie plenarne 28 kwietnia

Minister finansów E. Vilkelis zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy o walucie obcej w Republice Litewskiej”. Ustawa została przyjęta.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji i uzupełnieniu kodeksu Republiki Litewskiej o wykreśleniach administracyjnych”.

Po dyskusji zaakceptowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o państwowych ubezpieczeniach społecznych”.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o podatku od zysku osób prawnych”.

Posel G. Paviržis zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O nowelizacji uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej” O wejściu w ży-

cie ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań” (wnosi Komitet ds. Zdrowia, Spraw Socjalnych i Pracy), „O nowelizacji uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań” (wnosi rząd), ustaw Republiki Litewskiej „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań” i „O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości”. Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji nad tymi projektami.

Posel A. Salamakinas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O przedłużeniu bezpośredniego zarządzania w mieście Preny i osiedlu Gryzyski w rejonie trockim”, „O przedłużeniu bezpośredniego zarządzania w osiedlu Visaginas

w rejonie ignalińskim” i „O przedłużeniu bezpośredniego zarządzania w gminie Wielie w rejonie poniewiejskim”. Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji nad tymi projektami.

Przewodniczący zarządu Banku Litewskiego K. Ratkevičius zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej „O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o podatku od zysku osób prawnych”. Zrobiono przerwę w składaniu wniosków.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O zmianie składu Głównej Komisji Wyborczej”.

Premier A. Šleževičius złożył sprawozdanie z wykonania przyjętych przez Sejm ustaw i uchwał oraz odpowiedział na pytania posłów.

Oświadczenie odczytał poseł V. Andriukaitis.

Wydział analizy informacji
Sejmu RL — ELTA

Z Polski

L. Wałęsa: potrzebny jest pośpiech

Zdaniem prezydenta Lecha Wałęsy „Nie można powiedzieć, że rząd nie robi. natomiast hierarchia ważności problemów nie jest najlepiej ustawiona — niebezpieczne należy rozwiązywać szybciej”.

„Jestem w ogóle przeciwnikiem strajków, chociaż sam strajkowałem wiele, ale wtedy, kiedy nie było możliwości innego załatwienia spraw” — powiedział prezydent podczas inauguracji obchodów 70-lecia utworzenia Banku Polskiego S.A.

W takim momencie jak obecnie potrzebny jest pośpiech — oświadczył prezydent. Na pytanie, czy rząd sam upora się z sytuacją strajkową, prezydent odpowiedział: „Czuwam nad sytuacją”.

1,5 tys. zakładów uczestniczyło w ogólnopolskim strajku

Ok. 1,5 tysiąca zakładów z 30 regionów wzięło 28 bm. czynny udział w ogólnopolskim strajku zorganizowanym przez NSZZ „Solidarność” — poinformował członek prezydium Komisji Krajowej „S” Kazimierz Janiak.

Wicepremier Włodzimierz Cimoszewicz oświadczył, że „rząd nie ugnie się przed związkowymi postulatami wypowiadany w formie dyktatu”.

W ok. 200 zakładach odbyły się 8-godzinne strajki ostrzegawcze, a w ok. 900 przerwy w pracy trwały 4 godziny. W pozostałych poparcie dla akcji protestacyjnej przybrało formę manifestacji, wieców, akcji informacyjnych i otłagowania budynków.

Największą skalę strajk przybrał w regionie Mazowsze, gdzie w czynnym procesie uczestniczyło 80 proc. zakładów przemysłowych — twierdzi Zarząd Regionu.

Kopalnie wstrzymały dostawę węgla

Zgodnie z ustaleniami Ogólnokrajowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Kopalnia Węgla Brunatnego w piętek ok. godz. 7.30 Kopalnia Węgla Brunatnego „Belchatów” wstrzymała na czas nieokreślony dostawę węgla do belchatowskiej elektrowni.

Jak powiedział przewodniczący Komitetu Strajkowego Elektrowni Kazimierz Siudy, elektrownia, wytwarzająca ok. 20 proc. energii w Polsce, nadal produkuje 1/3 swojej maksymalnej mocy. „Jeśli nie dostaniemy węgla, będziemy stopniowo zaniżać moc, tak by pracował tylko 1 blok a drugi był wyłącznie pod parą, tzn. nie produkował energii” — dodał.

Rezerwa, którą ma belchatowska elektrownia wystarczy na ok. 16 godzin pracy 4 bloków.

Kopalnia Węgla Brunatnego „Turów” w Turoszowie wstrzymała w piątek całkowicie dostawę węgla do pobliskiej elektrowni „Turów”. Moc jej bloków energetycznych będzie w ciągu dnia systematycznie spadać — poinformowano w komisji strajkowym kopalni.

Krzaklewski: Koalicja widzi w „S” szczególnego przeciwnika

Jako bardzo niską uznał szef „Solidarności” Marian Krzaklewski, szansę osiągnięcia kompromisu w negocjacjach z rządem. Jego zdaniem, czwartkowe rozmowy w Koninie były ze strony władz taktycznym posunięciem mającym na celu m.in. przedłużenie dostaw węgla dla elektrowni. „Koalicja widzi w „Solidarności” szczególnego przeciwnika” — powiedział przewodniczący związku.

Według niego, przy obecnych zagrożeniach ekonomicznych i społecznych, lekceważenie postulatów „Solidarności” i odsyłanie ich do komisji trójstronnej, która jest forum negocjacyjnym, a nie decydującym w sporach zbiorowych — grozić może nasileniem społecznych protestów.

M. Krzaklewski potwierdził, że gotów jest w każdej chwili spotkać się z premierem Waldemarem Pawlakiem.

Poniemiecki fort na przetarg

Władze miejskie Świnoujścia wystawiły na przetarg XIX-wieczny poniemiecki fort, położony na przedmieściach miasta, użytkowany w latach 1945 — 1992 przez garnizon marynarki wojennej b. Armii Radzieckiej.

Na bieżąco składa się stary zamek, kilka bunkrów i hektarowa działka. Ustalono, iż zostanie on oddany w dzierżawę na 30 lat. Cenę wywoławczą rocznej dzierżawy określono na 80 tys. marek niemieckich.

Wystawiony na przetarg zamek został wybudowany około roku 1870. Zamek znajduje się na liście zabytków woj. szczecińskiego. W latach drugiej wojny światowej był on częścią niemieckiej twierdzy. Znajdował się w nim punkt obrony przeciwlotniczej. Po wojnie garnizon marynarki wojennej b. Armii Radzieckiej urządził tam stację radiolokacyjną.

Przetarg odbędzie się 9 maja. Zgłoszono już propozycje urządzenia w zamku — po odbudowie obiektu — salonu gry w bingo.

Okno na świat

Z DONIESIEN PAPI, ELTA

Watykan

Szczegółowy wypadek papieża

Rzecznik Watykanu Joaquin Navarro ujął w piątek szczegóły wypadku papieża. Jan Paweł II poslizgnął się w czwartek około godziny 23.00 na posadzce swojej łazienki i zламаł szyjkę prawej kości udowej.

Natychmiast zaopiekował się nim jego osobisty lekarz Renato Buzzonetti. Dokonano przewiezienia, które pozwoliło ustalić, że jest to „pełne złamanie z przemieszczeniem”. Papież spał trochę w nocy z czwartku na piątek po podaniu mu środków przeciwbólowych. W piątek o godzinie 10.30 został przewieziony karetą sanitarną do kliniki Gemelli i umieszczony na oddziale ortopedycznym.

Bośnia

Nowe walki na północy i zachodzie

Nowe, gwałtowne walki między oddziałami serbskimi i muzułmańskimi wybuchły w nocy z czwartku na piątek w Bośni zachodniej i północnej.

Na północy artyleria serbska ostrzeliwała muzułmańską enklawę Bihać, uznaną przez ONZ za strefę bezpieczeństwa. Od pocisków serbskich uciepiali przede wszystkim miejscowi Bożni — jak podają kontrolowane przez Muzułmanów radio bośniackie.

W Bośni północnej oddziały serbskie i muzułmańskie starły się ponownie w okolicach Brzeka. Według wojskowych muzułmańskich Serbowie bośniaccy poważnie wzmocnili tam swoje siły. Nie wyklucza się, że zainicjują stamtąd większą ofensywę, na co zwracali uwagę kilka dni temu także oficerowie sił pokojowych ONZ.

Celem tej ofensywy byłoby rozszerzenie w dolinie Sawy korytarza łączącego zajmowane przez Serbów terytory na wschodzie i zachodzie Bośni.

Burundi

Walki w Bujumburze

W stolicy Burundi, Bujumburze, toczyły się w nocy na piątek walki w dzielnicy Kamenge, na północno-wschodnich przedmieściach. Słychać było wybuchy pocisków i strzały karabinowe.

Dzielnica, licząca ok. 40 tys. ludzi, jest zamieszkała przez większośćowie plemię Hutu. Rzecznik wojskowy powiedział w czwartek, że w piątek zostanie podjęta ostateczna faza rozbijania sił ludności posiadającej broń nielegalnie.

Ultimatum, wysunięte przez władze żądające zdania broni, upłynęło w niedzielę. Zostało ono powszechnie zignorowane. W Burundi siły porządkowe są obsadzone przez mniejszościowe plemię Tutsi.

Rosja

Komuniści, Partia Agrarna i blok Jawlinskiego nie podpisały Paktu o Zgodzie Narodowej

Wydarzeniem o historycznym znaczeniu dla Rosji, stwarzającym szansę dla pojednania narodowego i zamknięcia osmiu dziesięcioleci konfrontacji w społeczeństwie, nazwał prezydent Borys Jelecyn podpisany 28 kwietnia Pakt o Zgodzie Narodowej.

Główną ideą dokumentu jest wyrażenie się użycia siły w realizacji celów politycznych — powiedział Jelecyn.

Rosyjski Pakt pojednania narodowego — jakim w intencji jego inicjatorów ma być — jest bliższy raczej koncepcji „wewnętrznego zawieszenia broni” na najbliższe dwa lata, do czasu wyborów parlamentarnych i prezydenckich w czerwcu 1996 roku. Strony porozumienia zobowiązują się m.in. do rezygnacji z użycia sprzecznych z konstytucją metod w walce politycznej oraz do tego, że nie będą występowały z inicjatywą przedterminowych wyborów prezydenta i parlamentu.

Pakt podpisał przedstawiciel najwyższych władz Rosji (z prezydentem, premierem i przewodniczącymi obu izb parlamentu na czele), przywódcy republik, obwodów, okręgów i dwóch miast o znaczeniu federalnym, wchodzących w skład Rosji, przedstawiciele reprezentowanych w Dumie Państwowej ugrupowań politycznych, związków zawodowych i wspólnot religijnych.

Trzy spośród dziewięciu frakcji Dumy Państwowej, nie podpisały Paktu. Odmówiły przystąpienia do niego — Partia Agrarna i blok Jawlinskiego. Nie podpisał także Paktu o Zgodzie Narodowej lider rosyjskich komunistów Gienadij Ziuganow, chociaż był obecny na ceremonii na Kremlu. Ziuganow wyjaśnił, że jego obecność na ceremonii jest wyrazem poparcia dla samej idei pojednania narodowego, ale podpisanie Paktu Partia Komunistyczna na uzależnienie od wprowadzania do tekstu zapisu o konieczności zmiany polityki gospodarczej rządu.

Przywódca koczowniczej Partii Agrarnej Michaił Łapszyn jako warunek przystąpienia do Paktu wymienił celowości zamrożenia na dwa lata przekształceń własnościowych na wsi.

Jeden z liderów bloku „JabŁoko”

RPA

Przedłużenie wyborów

Prezydent Frederik Willem de Klerk przedłużył o jeden dzień głosowanie na tych obszarach, gdzie wystąpiły problemy z właściwym oddaniem głosów. Wybory zaczęły się w wtorek.

De Klerk, który jeszcze kilka godzin wcześniej z wrogością odnosił się do żądań przywódcy Partii Wolności Inkahy (IPF) Mangosuthu Butheziego, by wybory przedłużyć, ustąpił wobec stanowiska komisji wyborczej. Do Natalu i bantustanu KwaZulu — matecznika IPF — nie dowieziono bowiem na czas kart wyborczych IPF i zwolnienicy tej partii nie mogli oddać na nią głosy.

Łotwa

Sztokholm gotów zapłacić za wycofywanie wojsk rosyjskich

Szwecja wyraża gotowość wycofania wojsk rosyjskich z Łotwy i zburzenia części bazy radarowej w Skrudzie — głosi oświadczenie ministra spraw zagranicznych Szwecji, pani Margareth af Ugglas.

Władimir Łukin oznajmił, że „Łotwa jest lepszy od dobrej wojny”, ale jego ugrupowanie nie może stawiać podpisu pod dokumentem, podpisany przez taką odstręszającą postać jak Żyrinowski.

Sam Żyrinowski, który jeszcze przedniego dnia zakładał się, że nie może być porozumienia z mordercami i złodziejami”, pół godziny przed ceremonią zmienił zdanie i przybył na Kreml z dwiema butelkami wódki o nazwie „Żyrinowski”, które zamierzał wręczyć Jelecynowi i Czernomyrdinowi.

Z podmiotów Federacji nie przystąpiła do Paktu jedynie Czeczenia, podkreślająca swoją niezależność od Moskwy.

W przemówieniu na otwarciu ceremonii podpisania Paktu Borys Jelecyn wyraził nadzieję, że dokument stanie się podstawą do konsolidacji społeczeństwa w imię stabilizacji, pokój wewnętrzny i umocnienia państwowości rosyjskiej. — Dopóki będzie trwała w kraju konfrontacja, dopóki nie możemy oczekiwać realnych rezultatów reform, bez względu na to, kto będzie stał u władzy — powiedział rosyjski prezydent.

Pakt o Zgodzie Narodowej rzeczywiście stwarza szansę na pokój wewnętrzny w Rosji, ale jego osiągnięcie nie będzie łatwe i wymaga zarówno wysiłków stron, które go podpisały, jak i rozszerzenia listy sygnatariuszy. „Konfrontacja tkwi jeszcze w umyśle ludzi” — przyznał Jelecyn. Przede wszystkim jednak nie zostały usunięte źródła tej konfrontacji, a zaproponowana płaszczyzna konsolidacji występowała sił — umocnienie państwa rosyjskiego — jest nabyty ogólnie określony, by była trwałym fundamentem współdziałania.

Nawet te ugrupowania, które przystąpiły do Paktu, mają odmienne wizje przyszłej Rosji. Poza Paktem pozostają natomiast komunisty (i to nie tylko partia Ziuganowa, ale też fundamentalistyczne ugrupowania Ałpiowa, Prigarinia i Szenina), narodowcy i nacjonalisci — od Żorkina. Rukocja aż po Baburina i Wasowa. Mogą przyczynić się do destabilizacji sytuacji społecznej.

USA

Pogrzeb Nixona

Richard Nixon pochowany został w środę wieczorem w ogrodzie na terenie swej biblioteki w Yorba Linda w Kalifornii. Obok swej żony Pat zmarłej rok temu. W ceremonii pogrzebowej, która trwała godzinę i 20 minut, uczestniczyło około 2 tysięcy osób, w tym jego córki Julie Eisenhower i Tricia Cox, prezydent Bill Clinton oraz jego porządkownicy — George Bush, Ronald Reagan, Jimmy Carter i Gerald Ford.



NA ZDJĘCIU: podczas pogrzebu.

Fot. EPA — ELTA

Kalejdoskop aktualności

NIE POJADĄ POCIĄGI W KIERUNKU IGNALINA

Przedsiębiorstwo państwowe "Koleje Litewskie" zawiadamia, że z powodu kapitalnego remontu mostu, 30 kwietnia br. zostają odwołane pociągi z Wławy do Ignalina — Turmontu (nr 6460/6461), Uciany (nr 6490/6491), Dziadziailu (nr 6410/6413), Turmontu (nr 6462/6463) i Daugavpilsu (nr 6341/635, 636/637).

POMNIK KU CZCI PIERWSZEJ KSIĄŻKI LITEWSKIEJ

W Kłajpedzie trwa praca nad pomnikiem ku czci pierwszej książki litewskiej. Po mniej więcej trzech latach, gdy będzie obchodzona 450 rocznica wydania "Katechizmu" Martynasa Mażydasy, stanie on na Placu Zwycięstwa. Majestatyczny pomnik ma być wykonany z wielkich płyt granitu ukraińskiego.

Po ustawieniu pomnika ma być też zmieniona nazwa Placu Zwycięstwa, na którym od wielu dziesięcioleci na wysokim cokole stało działo. Nową nazwę wybiorą mieszkańcy portowego miasta.

PROBA OBRABOWANIA AUTOKARU TURYSTYCZNEGO

W nocy 26 kwietnia w pobliżu Łomży bandyci napadli na autokar turystyczny jadący z Litwy, odebrali pasażerom paszporty i pieniądze. Po przybyciu wozu patrolowego policji polskiej zostało zatrzymanych po krótkiej wymianie strzałów trzech złoczyńców narodowości rosyjskiej. Jednakże turyści zdążyli odzyskać tylko część dokumentów osobistych i pieniędzy. Reszta zniknęła wraz ze zbiegłymi rabusiami.

IMPREZY W WILNIE Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA ŻYCIA

Impreza, której celem jest wspaniałe odpowiadanie rodziny za ochronę nowego życia, doprowadziło kobiety w podjęciu decyzji o zachowaniu ciąży, rozpoczęło się dziś od Mszy Świętej w archikatedrze. Następnie o godzinie 11 min. 30 pódch uczestników ruszy w kierunku Ministerstwa Zdrowia, gdzie do zgromadzonych zwróca się przedstawicielstwo tegoż oraz Litewskiego Stowarzyszenia Światowej Federacji Lekarzy na rzecz Życia Ludzkiego, inne osoby oficjalne.

Według danych statystycznych, które przedstawiło Republikańskie Szkoło Centrum Zdrowia, w roku ubiegłym 42 tys. kobiet zdecydowało się pozbyć poczętej ciąży. Z przyczyn malejącej liczby urodzeń i zwiększającej się śmiertelności przyrost mieszkańców nie zapewnia już naturalnej zmiany pokoleń.

PREZYDENT L. WAŁĘSA INTERESOWAŁ SIĘ MOŻLIWOŚCIĄ KURACJI W SANATORIUM DRUSKIENNIK

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa wyraził życzenie odbycia kuracji w sanatorium druskiennickim. W sprawie tej dostojny gość podczas oficjalnej wizyty na Litwie rozmawiał z ministrem zdrowia Jurgisem Brediksem.

Służba prasowa Ministerstwa Zdrowia poinformowała, że podczas spotkania omawiano również perspektywy leczenia obywateli polskich w sanatoriach naszego kraju, natomiast co do warunków i terminu przeprowadzić się rozmowy w przyszłości. Między innymi, już obecnie część obywateli sąsiadnego kraju kuruje się w różnych zakładach leczniczych Druskiennik, Połagi.

JAK SAMORZĄDY MAJĄ SAME RZĄDZÍC

Dzisiaj w Ministerstwie Gospodarki w Wilnie drugi dzień trwa konferencja "Podstawa ekonomiczna samorządów". Na konferencji wygłaszane są referaty i dyskutuje się nad dwoma tematami: o własności samorządów i jej regulacji prawnej oraz o kształtowaniu budżetu samorządu i podatkach lokalnych.

W konferencji uczestniczą kierownicy i przedstawiciele Sejmu, rządu, ministrów i samorządów, jak też eksperci i naukowcy z Litwy, Łotwy, Finlandii, krajów Unii Europejskiej. Rozpatrywane na konferencji kwestie są szczególnie aktualne przed zbliżającymi się wyborami do władz samorządowych kraju.

DEMOKRACI, ALE NIEZADOWOLENI

Członkowie frakcji demokratycznej w Sejmie Litwy na konferencji prasowej oświadczyli, że w tekście traktatu litewsko-polskiego pozostały te artykuły i ustalenia, które najbardziej sprzeciwiały się partii i ruchy społeczne Litwy. "Traktat przypomina nieślubne dziecko, które było długo ukrywane i nie donoszone" — powiedział członek frakcji demokratycznej J. Tartilas. Jest on zaniepokojony, że po podpisaniu traktatu Polacy zechcą założyć swój uniwersytet, będą porządkowali groby żołnierzy Armii Krajowej, wznosili pomniki ku ich czci. S. Pečiūnas powiedział, że przedstawiciele różnych organizacji odwieźli prezydenta i otrzymali ustne przyrzeczenie, że ujrzą projekt traktatu. "Słowa nie dotrzymało" — oświadczył S. Pečiūnas. Demokraci zalecają Sejmowi, aby podczas ratyfikowania traktatu przyjąć specjalne oświadczenie, zawierające ocenę wydarzeń historycznych i roszczeń odzyskania mienia, które należało do organizacji polskich.

Mówiąc o ewentualnych zamiarach Polaków odzyskania majątku, znajdującą się w Wilnie i na Wileńszczyźnie, demokraci nie potrafili wskazać konkretnego artykułu traktatu, w którym wyrażona byłaby możliwość pretensji do odzyskania tego majątku.

FRANCUZI SĄ ZANIEPOKOJENI

Zdaniem specjalistów francuskich, reaktory Ignaliński EA będą uzasadnione zaniepokojeni. Francja pragnęłaby, aby działały one tylko do 2005 roku. Proponuje też, by zastąpił je maksymalnie bezpiecznymi reaktorami konstrukcji francuskiej i niemieckiej.

TEMAT SPOTKANIA — STOSUNKI Z POLSKĄ

Wiceminister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej V. Domarkas przyjął ambasadorów krajów Unii Europejskiej i państw północnych — Wielkiej Brytanii, Szwecji, Norwegii, Francji, Włoch, Niemiec — akredytowanych na Litwie. W spotkaniu uczestniczyli również szef wydziału Europy Wschodniej i Środkowej MSZ Litwy R. Tonkunas oraz szef wydziału krajów Europy Zachodniej R. Bernotas.

V. Domarkas podziękował gościom za pomoc w przygotowaniu traktatu o przyjaznych stosunkach i dobroświądkiej współpracy z Polską, ekonomicznej i najważniejszej jego artykuły.

Ambasadorowie interesowali się perspektywami stosunków litewsko-polskich po podpisaniu tego traktatu. Na zakończenie spotkania wiceminister stwierdził, że wizyta prezydenta Polski Lecha Wałęsy na Litwie była jednym z najdonioślejszych wydarzeń tego roku.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

Udokładnienie

Informacja p. "Znowu zaśpiewają śpiewacy" autorstwa Aliny Lasoty została w "Kurierze Wileńskim" z dnia 28 kwietnia br. zawierała nieścisłości. Odróżniamy o tym, że 1 maja Mszy nie w Górnym z Lubina k. Legnicy (a nie w Górnym z Lubina k. Legnicy) w Wileńszczyźnie w kościele w Wileńszczyźnie nie odpowiada rzeczywistości. 1 maja o godz. 11.00 chór wys-

tał w kościele św. Ducha w Wilnie. Nieprawidłowo była również informacja o planowanym koncercie w dn. 29 kwietnia w Wileńskim Wyższym Szkole Rolniczej. Błędnie podane zostały również nazwisko i funkcje pana Ryszarda Salmenowicza. Jest on nie kierownikiem zespołu jak napisano, ale organizatorem tournée chóru do Litwy. Sprostowanie to czynimy na prośbę samego p. Ryszarda Salmenowicza. Przepraszamy.

Drugi obieg wydawniczy w Polsce

Wystawa w bibliotece im. M. Mażydasy

I to znów jedna z największych księżnic Litwy — Biblioteka Narodowa im. M. Mażydasy ozdobiona jest białą-czerwoną flagą państwową. W przededniu wielkiego święta narodowego — 3 Maja została tu otwarta unikalna prezentacja pt. "Drugi obieg wydawniczy w Polsce".

Doskonałe sobie przypominamy ubiegłoroczną wystawę książki polskiej, gdzie prawie 60 największych polskich oficyn księgarskich prezentowało swój dorobek.

Niniejsza wystawa jest wyjątkowa, albowiem, jak zaznaczył podczas jej otwarcia ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Jan Widacki "Ukazuje ona jeden z elementów walki o wolną kulturę i wolne społeczeństwo, jakim niewątpliwie był ruch wydawnictw podziemnych, zwanych potocznie "drugim obiegiem".

Pokazując rozmiar dorobku nielegalnego ruchu wydawniczego, pokazuje on równocześnie rozmiar kłeski cenzorów, przypomina jeszcze o czymś bardzo ważnym, o czymś nie zawsze i nie wszędzie się pamięta. Przypomina, że powinnością bibliotek jest zbierać książki i czasopisma. Wszystkie książki i czasopisma bez względu na to, czy podobają się one aktualnym władzom, czy nie.

A dokonała tego Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, z której zbiorów powstała wileńska wystawa. Wyjątkowa jest ona jeszcze z tego względu, że jest pierwszą polską po podpisaniu wspólnego traktatu.

Wróćmy na chwilę do ekspozycji. Lata 1976-1990. To nowa karta w dziejach polskiego samizdatu. Wtedy to po raz pierwszy ukazał się druk niezależny podpisywa nazwiskami. Był to naprawdę nader ważny moment. Nie sposób tu opisać dziejów tego okresu, nie sposób w paru zdaniach odpowiedzieć na pytanie, co znaczył dla Polaków, na ile zmienił świadomość społeczną i wywołał inicjatywy obywatelskie. Ostateczny ich sukces polegał na tym, że w krótkim momencie wydania te stały się pospolitą bronią w ręku obywateli.

Tę, tak niedaleką historię polskiego narodu, pomaga właśnie odtworzyć wystawa, zorganizowana stanieniem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz Biblioteki im. M. Mażydasy, która udostępniła lokal.



Prezentowane są zaiste unikalne eksponaty, zupełnie nam nieznane. Stoiska ukazują niezależne wydawnictwa powojenne, opozycję przedsierniową, okres "Solidarności", okres stanu wojennego i schyłek Peerelu, Lituanica w drugim obiegu, niezależną produkcję wydawniczą.

Zwiedzających na pewno zainteresuje bogaty dział podziemnej filatelistyki, gdzie notabene eksponowany jest znaczek pocztowy z okazji 600-lecia chrztu Litwy. Bogato przedstawione zostały plakaty różnych zrzeszeń — robotniczych, studenckich itd.

Składając podziękowania organizatorom, gospodarzom, ambasador Jan Widacki szczególnie podziękował przewodniczącemu Sejmowi Česlovasowi Jursėnawui, który swą obecnością zaszczylił otwarcie pokaz.

Znaczny wkład w urządzenie tej wyjątkowej ekspozycji wniósł pierwszy sekretarz Ambasady RP Wojciech Wróblewski, który to tradycyjnie stara się nam przybliżyć polskie edycje.

Wystawę nie sposób opisać. Zresztą, czy warto. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. A że warta jest obejrzenia i że jest to rzadka okazja — w tym nie ma ani krzty przesady.

Helena GŁADKOWSKA

Obchody Święta Narodowego 3 Maja

Jutro w sali Akademii Nauk o godzinie 15 wystąpi Krakowski Chór Kameralny, który zainauguruje w naszym mieście cykl imprez z okazji dnia 3 Maja.

Kilka słów o zespole. Powstał w roku 1990 z inicjatywy studentów i absolwentów Krakowskiej Akademii Muzycznej. Odtąd dał wiele koncertów w kraju i za granicą. W swoim repertuarze posiada utwory kompozytorów z różnych epok — od średniowiecza do czasów współczesnych. Oprócz dzieł a cappella zespół współpracuje z orkiestrami polskimi i

z ośmioma zagranicznymi, wykonuje utwory oratoryjne. W roku 1993 chór brał udział w międzynarodowym festiwalu w Montpelier (Francja) uzyskując tam entuzjastyczne recenzje. W grudniu 1993 zespół wystąpił w Londynie w Cambridge, prezentując na koncertach utwory polskich kompozytorów. Młodzi muzycy mają również nagrania płytowe.

Bilety do nabycia na jutrzejszy koncert w Akademii Nauk, przed imprezą.

Ci, którzy nie będą mogli być na

koncercie w Akademii, mogą posłuchać wyżej wymienionego chóru w kościele św. Ducha. Zespół będzie śpiewał podczas uroczystej Mszy świętej (poniedziałek, godz. 19), a po mszy odbędzie się koncert pieśni patriotycznej.

Końcowy akord Święta Narodowego 3 maja o godz. 12 odbędzie się składanie kwiatów na Rossie. Imprezę uświetni również występ chóru z Krakowa.

Inf. wł.

Ogłoszono wyrok na "jedinstwienników"

WILNO, 29 kwietnia (ELTA). Kolegium spraw karnych Sądu Najwyższego 29 kwietnia ogłosiło wyrok na lidera "Jedinstwa" Waleria Iwanowa oraz grupę aktywistów KPL (KPZR). Ośmiu podsądnych oskarżono o udział w próbach obalenia prawowitej władzy Republiki Litewskiej w styczniu 1991 r., a niektórych z nich — za napad na punkty kontroli granicznej. Oskarżeni wykonywali wskazówki KPL (KPZR) oraz tzw. komitetu ocalenia narodowego, byli aktywnymi pomocnikami wojska sowieckiego i

KGB podczas zajmowania więzi telewizyjnej w Wilnie, gmachu Telewizji i Radia.

Sąd wydał następujące wyroki na: Aleksandra Smotkina — 8 lat pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii wzmocnionego reżimu; Aleksandra Orłowa — 3 lata pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii wzmocnionego reżimu; Waleria Iwanowa — 3,5 lat pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii wzmocnionego reżimu; Aleksandra Bobylowa — 3 lata pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii wzmocnionego reżimu; Chetaga Dzagajewa — 3 lata pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii

wzmocnionego reżimu; Władimira Szorochowa — 3 lata pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii wzmocnionego reżimu; Aleksandra Orłowa — 3 lata pozbawienia wolności z odbyciem kary w kolonii wzmocnionego reżimu; Aleksandra Kondrasowa i Siergieja Nagornego — po 1500 litów kary.

Szkanym, z wyjątkiem Aleksandra Smotkina, pozostały czas pozbawienia wolności skrócono o jedną trzecią w oparciu o amnestię 1993 r.

Wyrok Sądu Najwyższego jest ostateczny i nie podlega kasacji.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex bankas"	3,98	4,03	2,35	2,40	0,20	0,22
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,34	2,40	0,15	0,25
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,36	2,40	0,19	0,22
"Lietuvos verslas"	3,97	4,02	2,36	2,41	0,20	0,40
"Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	3,96	4,02	2,36	2,41	—	—
"Hermis"	3,98	4,01	2,36	2,40	0,20	0,22

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	38:3	3979
Marka niemiecka	13111	13647
Dolar amerykański	21970	22866
Funt brytyjski	33038	34386
Frank szwajcarski	15372	16000

Taki chyba jest normalny bieg naszego życia...

NASZE WYWIADY

Dzisiejszy rozmówca: Jan MINCEWICZ, poseł na Sejm RL, członek Komitetu Sejmowego ds. oświaty, nauki i kultury.

— Na wstępie, może zechciałby Pan powiedzieć, co właściwie należy rozumieć przez pojęcie: członek Komitetu Sejmowego ds. oświaty, nauki i kultury?

— To, co oglądamy nieraz w telewizji, gdy transmituje obrady Sejmu, można w jakimś stopniu nazwać wierchołkiem góry lodowej. Bowiemy na posiedzeniach plenarnych omawia się i przyjmuje ustawy, uchwały, które już poprzednio zostały przedyskutowane i zatwierdzone w odpowiednich komitetach. W komitetach rozpatruje się też inne sprawy należące do ich kompetencji. Są to sprawy, w których komitecie wypowiedziano się nie zgłaszając ich na posiedzenia plenarne.

W roku ubiegłym pracowałem w Komitecie Praw Człowieka, Obywatela i Mniejszości Narodowych. W tamtej sytuacji akcentowałem głównie potrzebę rozwiązania szkodliwej pod każdym względem tzw. Komisji Problemów Regionalnych. Komisja ta bowiem zamiast rozwiązywać — stwarzała właśnie problemy w naszym regionie. Nie tylko nie służyła ona tym sprawom na Litwie, lecz przynosiła swoją działalnością dużą ujemną prestizową Litwy jako państwa europejskiego na arenie międzynarodowej. Chwała Bogu, mamy to już za sobą. O nowej strukturze — Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych jeszcze na razie mówić za wcześnie.

Że się jednak działo, że nie mieliśmy przedstawiciela naszej frakcji w bardzo ważnym dla nas komitecie, a mianowicie Komitecie ds. oświaty, nauki i kultury. Problemów w tej dziedzinie mamy na co dzień co niemiara. Dlatego od grudnia ub.r. przeszedłem pracować właśnie do tego komitetu, jako że ze wszystkich członków naszej frakcji, jestem tych spraw najbliższy.

— Czy sądzi Pan, że w składzie tego komitetu uda się Panu coś niecoś również wygocinować dla społeczności polskiej na Litwie?

— W skład Komitetu ds. oświaty, nauki i kultury wchodzi 15 posłów. To R. Hofertienė, S. Šaltenis, P. Tupikas, J. Tartila, A. Katkus i in. Przewodniczy komitetowi B. Genzelis. Członkowie komitetu w większości są znanymi od pierwszych dni Sąjūdisu ze swego skrajnie negatywnego stosunku do naszych polskich spraw. Dlatego bardzo trudno o jakąś skuteczność w przekonywaniu ich do naszych problemów. Chociaż czasem wybijają się im argumenty z rąk.

Będąc w tym komitecie rewolucji na pewno nie dokonam. Staram się jednak stosować taktykę małych kroków. Inicjuję rozpatrzenie na poziomie komitetu kwestii uprawnienia Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Jest to sprawa, której komitet najchętniej uwalnia nie rozpatrywać. Niedawno, gdy żądał eksmisyj Polskiej Macierzy Szkolnej z zajmowanego lokalu, udało mi się przekonać przewodniczącą komitetu B. Genzelis, żeby osobiście pisemnie pokredniżył w Ministerstwie Kultury i Oświaty i rządzie w sprawie zaniechania tego posunięcia i prologowania umowy o wynajmie lo-



kalu. Sprawę dało się załatwić. Zwróciłem się też z interpellacją poselską do ministra D. Trinkūna-sa w sprawie należytego rozstrzygnięcia problemu remontu i podziału szkoły w Czarnym Borze.

Czyli na miarę istniejących możliwości staram się robić, co się da. Dlatego jeszcze raz proszę wszystkich związanych z oświatą, nauką i kulturą o częstsze kontakty ze mną, abym mógł w miarę moich możliwości załatwiać zaistniałe problemy w szkolnictwie i kulturze. Przypominam, że mam godzinę przyjęć w ZG ZPL w poniedziałki od godz. 15 do 16. Prócz tego zawsze mogę z każdym się umówić na spotkanie w dogodnym czasie. Wystarczy zatelefonować. Nasz telefon w Sejmie 61-58-49, prywatny 74-54-83.

— Co, Pana zdaniem, liczy się w życiu poza pracą zawodową i działalnością polityczną?

— Jeżeli chodzi o mnie, to moja działalność wszystkim jest raczej znana, zarówno zawodowa, jak i polityczna. Przez wszystkie lata od początku istnienia ZPL czynnie angażowałem się w tym ruchu. Utworzyłem pierwsze koło ZPL w Niemenczynie, byłem w ciągu paru kadencji prezesem Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL, a następnie — w Zarządzie Głównym. W ciągu ostatnich dwóch lat praktycznie nie miałem urlopu. Nie zrezygnowałem również z "pracy u podstaw". Bo chyba do tej kategorii można odnieść pracę z zespołem "Wileśszczyzna". Dziś — gdy czytamy czasem różne insynuacje na mój temat, czy to "Kurierze" czy w "Magazynie Wileńskim", chce mi się nieraz, jak mówią, śmiać się i płakać. Nie, nie nad sobą (bo wyrobiłem na to odporność w okresie sowieckim za tyle lat występowania różnych obelg i oszczerstw, kiedy mnie nieustannie zwalczano), lecz nad autorami tych obelg i nad ich złośliwością. Szkoda, niestety, że "Magazyn Wileński" (który poprzednio ceniłem i promowałem), obecnie poprzez swoje oszczerce materiały schodzi do poziomu wulgarnego brukowca. A co do zarzutów, to są one na tyle absurdalne, że nie są warte, aby na nie odpowiadać.

— A teraz prywatna sprawa: czy wie Pan w ogóle chwile odpoczynku?

— Z tym jest znacznie gorzej. A chodzi tu nie tylko o odpoczynek w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz na ogół o czas dla siebie. Rozpoczętego przed dwoma laty zwykłego remontu w mieszkaniu dotychczas nie mogę ukończyć. Ale taki chyba jest normalny bieg naszego życia. Życie, jak rzeka, wciąga mnie w swój bieg odpoczynku, dopiero później, gdy znajdzie ujście w oceanie wieczności.

Rozmawiała

Halina JOTKIAŁKO
Fot. B. Kondratowicz

CO SŁYCHAĆ NA BUDOWIE SZKOŁY IM. JANA PAWŁA II

Czy 1 września rozlegnie się dzwonek szkolny?

Wywiad z dyrektorem Szkoły imienia Jana Pawła II Adamem BŁASZKIEWICZEM

— Panie dyrektorko, zaczniemy od pytania, z którym często zwracają się do redakcji nasi czytelnicy: czy 1 września w szkole zadzwoni pierwszy dzwonek?

— Trudno jest na pytanie to dać odpowiedź jednoznaczną. Robimy wszystko, co jest w naszej mocy, by tak się stało, ale... Chodzi, oczywiście, o pieniądze. Współnota Polska dała nam około 300 tysięcy dolarów. Przyrzeka nadal wspierać, ale już w znacznie mniejszym zakresie.

— Czy możemy liczyć na pomoc z budżetu miejskiego?

— Liczyć to możemy, ale czy dostaniemy, to już inna sprawa, boiemy budżet ten świeci pustką. Trudno mówić o jakiejś niezaplanowanej dotacji, skoro nie możemy otrzymać tych 200 tysięcy litów, które były zaplanowane. Od razu dodam, że dotyczy to nie tylko naszej szkoły. Żadne inwestycje nie otrzymują pieniędzy.

— Jaka jest sytuacja na budownictwie obecnie?

— Trudna. Nawet bardzo. Zdajemy sobie sprawę, że drogi jest każdy dzień, a tymczasem robota stoi. W kwietniu było dużo przestojów w pracy, bowiem robotnicy, którzy nie otrzymali wynagrodzenia za styczeń-marzec, w kwietniu stracili cierpliwość i przestali pracować.

— Co dalej?

— W ostatnich dniach liczba robotników na budowie zwiększyła się. Za pieniądze, które napłynęły z datków, zakupiliśmy glazurę i tekturę, i robotnicy ją kładą.

— Ale będzie Pan musiał im zapłacić (i nie tylko im) za pracę. Skąd Pan weźmie pieniądze?

— Niestety, mamy tak dużą inflację, iż te pieniądze, które napływają nam z datków oraz otrzymujemy ze Wspólnoty Polskiej — to kropła w morzu potrzeb. Zwracaliśmy się do rządu litewskiego, a konkretnie — do prezydenta i do premiera. Pan prezydent rozumiał naszą sytuację i uważa, że pieniądze muszą się znaleźć. Inna sprawa, że w deficytowym budżecie rządów bardzo trudno jest je wygospodarować. Mamy jednak nadzieję, iż otrzymamy te pieniądze. Chodzi jedynie o to, by stało się to w I półroczu, a więc w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, bo potem będzie za późno.

— Ile tych pieniędzy Pan potrzebuje, by ukończyć szkołę?

— Półtora miliona litów, by rozpocząć naukę 1 września.

— Co zostało zrobić?

— Wymienię najpotrzebniejsze:

sze, to najbardziej niezbędne rzeczy. A więc — zakupienie instalacji lamp, zakupienie i położenie linoleum, malowanie wnętrza (zwnętrz — można ostatecznie później), ukończenie sanitariatów i zewnętrznych sieci inżynierskich. Położenie chodników koło szkoły.

— Do redakcji zwracają się rodzice pierwszoklasistów z pytaniem, dokąd składać podania. Co mamy im odpowiadać?

— Gdyby była pewność, że otrzymamy od rządu pieniądze w I półroczu, moglibyśmy już kompletować szkołę — i uczniów, i nauczycieli. Niestety, pewności takiej nie ma. Najlepiej będzie, jeżeli rodzice będą składać podania do najbliższej szkoły, gdzie są klasy polskie zaznaczając, iż chcą, by ich dziecko uczyło się w Szkole im. Jana Pawła II, gdy ta się otworzy.

Mieszkańcy Justyniszek i Pożyżajki mogą składać podania do przedszkola nr 115, innych dzielnic

również do innych organizacji, by pośpieszyły z pomocą szkole. A jednocześnie serdecznie pozdrawiam wszystkich — i na Litwie, i w Polsce — którzy to robią. Znaczący pomocy udziela nam prasa polska: potrzebą szkoły, apelując, przekazując honoraria za artykuły autorskie na konto szkoły. Właśnie po przeczytaniu w prasie jednego z artykułów o szkole ambasador Rządu w Francji Jerzy Łukaszkiewicz zorganizował zbiórkę na rzecz szkoły. Nasi rodacy we Francji zebraли 1322 dolary.

Ostatnio z piękną inicjatywą wystąpiła Wileńska Szkoła Średnia nr 60, organizując koncert, a także prac uczniów pod hasłem "Budujemy szkołę polską". Impreza przyniosła niemały dochód — 1272 litry.

Mamy też wiernych przyjaciół w Macierzy, o czym się stało przekonują podczas moich tam wyjazdów w sprawach szkoły.

Zawsze pamiętający o swoim rodzinnym Wilnie, swoich ziomkach Jego Ekscelencja książę kardynał Henryk Gulbinowicz ofiarował na szkołę 500 dolarów, arcybiskup łódzki Władysław Zieliński — 1000 dolarów, Krakowski "Akademicki Chór Organów" kierowany przez Bogusława Grzybka przeznaczył dochód z koncertu na szkołę.

Mamy też na Litwie wypróbowanych przyjaciół naszej szkoły, takich jak dyrektor Zakładu Konstrukcji Żelbetonowych Władimir Żurawlow, który niejednokrotnie pomagał materiałami. Władysław Tarejilis, Czesław Kisilowski (transport), Tadeusz Szczerbak i Janusz Łapczak z firmy "International". Pomogli też szkole w postaci materiałów budowlanych pan Jan Jodko. Dużej pomocy organizacyjnej udzielił nam Ambasador i Konsulat Polski.

— Jakim więc akcentem kończymy naszą rozmowę?

— Jeżeli, jak już mówiłem, otrzymamy od rządu pieniądze jeszcze w tym półroczu, to wszystko zrobimy, by ten dzwonek pierwszy 1 września zadzwonił.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Łucja BRZOSKOWSKA

Pomóżmy dzieciom polskim Wilna!

Konto Fundacji:
Litewski bank "Vilniaus bankas"
nr 1700221 KB "Vilniaus bankas"
kodas 20101777

Konto walutowe: Nr 57009148

— do Szkoły im. W. Syrokomli.

— Czy na te tysiące milionów potrzeb te drobne datki, które wpływają od ludności, robią jakąś pogodę?

— Oczywiście. Wykorzystujemy je na wyposażenie szkoły, opłacenie stróż. Pani mówi: drobne datki. Ale my mamy również setki drobnych wydatków, chociażby wspomniane wyżej lampy, więc każdy lit jest wykorzystany, każdy jest potrzebny. Poza tym jest drugi aspekt tej "cegiełkowej" więzi z Rodakami — budujemy te wszystkim nam potrzebną szkołę wspólnie. I proszę mi wierzyć, że często, kiedy w trudnych chwilach ręce opadają, to właśnie ta myśl, iż tylu jest ludzi, którzy wspierają, pomagają, są zaangażowani uczuciowo, dodaje otuchy, że jednak razem damy jakoś radę.

— Jakiej pomocy udziela Związek Polaków?

— Zarząd Miejski i pan Stanisław Korczyński pomaga organizacyjnie.

— A Zarząd Główny?

— Raczej moralnie.

— No tak, to bardzo pięknie. Tyle, że ani ściany się za to nie wymaluje, ani ławki nie kupi.

— Chciałbym się zwrócić

P.S. Kiedy już powyższy wywiad został przygotowany do druku, nadeszła radomska wiadomość, iż pieniądze w sumie 1.400 tys. litów zostały przez rząd wyasygnowane i odpowiedni dokument podpisał premier A. Šleževičius, i jeśli pieniądze te słożono w I półroczu — pierwszy września w Szkole Jana Pawła II na pewno zadzwoni pierwszy dzwonek.

— 55 litów! — z miejsca ustąpił mój zapal.

Obecnie, zbierając dary (od macierzystej dla kłopotliwych bied robotników zamkniętych fabryk, nie ustaniem jeszcze podobnej sumy, a przecież pomoc głodującym jest również bardzo ważna.

Dla siebie też książkę z pewnością nabędę, gdy tylko się popawę o książki, materiały, może nawet o książki "okrągłego" jubileuszu poproszę, by zamknąć kwiatów podarować mi na przyjaciela.

A co do prezentu tej mojej kochaneczki? Mówi się, trudno. Może się ukazać jeszcze jedno wydanie "Chłopotów" w języku litewskim, to wielkie dzieło zasługuje na to.

Vytautas PAULIŪNAS
historik

NA TEMATY DNIA

Gdyby nie te ceny...

W poszukiwaniu prezentu dla krewnej nastolatki postanowiłem wstąpić do wileńskiej księgarni przy alei Giedymina 2, gdzie można nabyć książki w języku polskim. Wiedząc, że mama nastolatki i jej rodzice doskonale mówią po polsku, a dziecko nie ma okazji nauczyć się języka, postanowiłem kupić moją ulubioną epopeję o życiu chłopstwa pisarza na miarę europejską Wł. Reymonta — "Chłopi". Nieprzypadkowo zwróciłem uwagę na tę właśnie książkę — sam bowiem będąc w takim wieku w długie wieczory zimowe w mieszkaniu, a wiosną, gdy ciepłało, kryjąc się w

bardziej odludnych zakątkach przed mamą, która się gniewała za zbyt długie ślęczenie nad książką, niepomnie niczego przenosiłem się w przedstawiony świat, znajdując w nim to — tylko jeszcze głębiej i prawdziwie — co widziałem i żyłem w życiu naszej wsi. Warto jeszcze przypomnieć, że w języku litewskim w 1956 r. wydane zostały cztery osobne tomy ("Jesień", "Zima", "Wiosna" i "Lato").

Ta zaś książka, którą się zainteresowałem w wymienionej księgarni wraz z pięknymi ilustracjami łączy w jedną całość wszystkie cztery części. Jest to bodajże najdoskonalsze wydanie "Chłopotów" Wł. Reymonta. Ale

"Z rodowodu piątej średniej"

Szkół jest wiele, szkoły są różne. I wszystkie są ważne, wszystkie potrzebne. O swojej szkole w życiu dorosłym wspominamy z sentymentem, rozróżnieniem, z dobrym humorem i życzliwym dowcipem, niezależnie od tego, jakie katusze w niej przeżywalismy i nie zważając na to, że zrodzone w szkole uczucie nie odrobionej lekcji nęka nas do dziś.

Jest jednak jedna szkoła, o której mówimy ze szczególnym pietyzmem i to przede wszystkim z racji tego, że była pierwsza. Pierwsza i jedyna w Wilnie szkoła polska powstała tuż po wyzwoleniu naszego miasta spod okupacji niemieckiej. Niezależnie jak się nazywała: czy to było gimnazjum — żeńskie, męskie, koedukacyjne, czy szkoła średnia, była i jest „piątą szkołą na Antokolu”.

W tym roku obchodzi swoje 50-lecie. Dziś z perspektywy lat zdajemy sobie sprawę, że była nie tylko ogniskiem nauczania dzieci i młodzieży w języku polskim, ale też ogniskiem kultury polskiej, gdzie skupiało się wszystko, co polskie, ojczyste, rodzinne.

Rzeczonymy cykl materiałów poświęconych Wileńskiej Szkole Średniej nr 5. Z przyjemnością udostępniamy tamów gazety wszystkim: absolwentom, nauczycielom, rodzicom, uczniom, którzy zechcą podzielić się wspomnieniami, refleksjami o szkole, losach ludzkich, o tym, jak to było wtedy i jak jest teraz z tą naszą polskością, o tym, co się zwie „rodowodem z piątej średniej”. Być może ta rubryka zachęci do rozmowy w ogóle o szkolnictwie polskim na Litwie. Również temu będziemy radzi.



Dwudziestolecie matury przed starą „szybą”.

40-lecie matury

Dziewczyna o długich nogach uchyla drzwi pokoju:
— Babciu, telefon.

Babciu? Moja szkolna koleżanka — babcia?

Siedzimy przy stole w mieszkaniu Sieni Łańcunciewicz-Masiuk. Za oknem sypią deszczki, a my omawiamy sprawy organizacji wielkiego jubileuszu naszej „wielkiej”, bo składającej się z czterech klas. Przeglądamy fotografie sprzed dziesięciu, dwudziestu, czterdziestu lat. Jakies wychudzone, zbiedzone dziewczątka w cerowanych sweterkach, chłopcy w szturowanych wiatrówkach. Napięcie spojrzenia. A za tym napięciem — tyle nadziei, tyle oczekiwań, ciekawości życia...

Na co czekało, czego się spodziewało nasze pokolenie? Gdy teraz zastanawiamy się nad tym — uświadamiamy sobie, jak mało nam było dane, jaki wąski był wybór, a stąd i krąg marzeń.

Nie dane nam było zostać kosmonautami, wielkimi podróżnikami, aktorami, chociaż taka Halka Biedunkiewiczówna miała wspaniały głos. Przeważnie — nauczyciele, nauczycielki... Alina Racycka-Laurinavičienė uczyła dziadka Leopolda Popławskiego w 19-tej. Uczyła dzieci Jadzia Paszkiewiczówna, Jadzia Szaryńska, uczyła Teresa Dzieńkowska — wielką miłośniczką wszystkich maluchów.

Nie zgłębiając historii można wyliczyć na palcach ówczesne możliwości: Szkoła Pedagogiczna w Nowej Wilejce, polonistyką w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym. C'est tout? — spytałaby pani Maria Czekotowska, nauczycielka francuskiego, wychowawczyni jednej z licznych klas naszego rocznika. Gdy przyszło mi się niedawno powiedzieć parę słów po francusku, były to słowa, których nauczyła mnie pani Maria. Az sama zdziwiłam się skąd, z jakiego zakamarka mózgu wypłynęły. „Moja nieżyła akcent!” — powiedziała moja rozmówczyni. „Och, to pani Czekotowska...”

Kiedy w siódmej czy ósmej klasie połączono nas z klasą pani Marii — czułyśmy się jak intruzki. Jawnie preferowały tamte dziewczęta. Tyle

włożyła w nie serca. Musiała je bardziej lubić. I one patrzyły na nas z wysoka, będąc pewne, że to nas dołączyło do nich, chociaż my twierdziłyśmy, że raczej ich dokooptowano do nas...

Czułyśmy się pokrzywdzone. Więc coraz to wybuchały bunt w postaci artykułów w gazetce ściennej, wierszy o „oczach” i „bezkach”... One „chodzą” już chłopcami, a my — szukając jakiegoś ekwiwalentu — pisałyśmy wiersze, opowiadania, romantyczne powieści, marzyłyśmy Bóg wie o czym, spoglądając smętnie przez okna klasy na szarą bryłę kościoła trynitarckiego, podczas gdy matematyk, pan Kiriłł Surkow, nie mógł się nadziwić: „No, powtórz, co powiedziałem przed chwilą. Znajdźliśkwa!...” (Nad tym „chodzeniem” rozczulał się w swych powieściach „Tadka Konwicki” z Nowej Wilejki. Czy to nasz wileński wmysł?)

Ale najpierw była ul. Ostrobramska. Co czuła moja matka przyprawiając mnie tutaj? Jaką walkę wewnętrzną stoczyła? Przez cztery lata

Babcie z mojej klasy

uczyła mnie sama w domu, wciąż czekając na tę „prawdziwą polską szkołę”. Potem przestała czekać i wtedy pojawiłam się na Ostrobramskiej.

Do tej jednej polskiej powojennej szkoły w latach 40 chodziły dzieci z Łosiówki i Burbiszek, Śnipiszek, Zwierzynica. Szły z wielkimi statygowanymi teczkami swych ojców, kryjącymi lepsze i gorsze kanapki, brzydkie powojenne podręczniki, przeważnie w języku rosyjskim. W czasie dużej przerwy, woźna, pani Kunasowa, przynosiła do każdej klasy wiadro gorącej herbaty i palaszkowałyśmy swe kanapki zapijając słodką lurą.

Największą frajdą było dla mnie, wyrosłej w parterowym domu na Zwierzynicy, zjeżdżanie po poręczy szkolnych schodów. Siadało się na oklep, pokazywały różowe fanelowe majtki, i sunęło z piskiem z czwartego piętra w dół.

Ale są również straszne wspomnie-

nia: kiedy pojawiała się w klasie pionierwozowa o nieprzyjemnym spojrzeniu wyblakłych oczu, aby namawiać nas do pionierów. „Ja wiem, czemu nie wstępujesz — mawiała spokojnie — z pewnością rodzice ci nie pozwalają”. Serca zamierały nam, bo słowa „NKWD”, „wywózka” były całkiem świeże. Gdy pionierwozowa wchodziła do klasy, chowałam się pod ławkę, jak gdyby to mogło mnie uratować. Odchylała ławkę powoli syjąc oczy moim przerażeniem i mówiła: „No jak tam, rozmawiałaś z rodzicami?”

A jednak, nie zważając na skromne możliwości, byli w naszych klasach uczniowie, którzy starali się wyrwać poza zakreślone dla nich przez los koło. Wyjeżdżali na studia do wielkich metropolii — Moskwy, Leningradu. W 1957-58, podczas drugiej repatriacji z Wilna, sporo naszych kolegów i koleżanek wyjechało do Polski.

Gdybyśmy wtedy poszli za ich

przykładem, byłibyśmy kimś — wzdycha jedna przy stole. A inny zastanawia się głośno:

— Ale tu też jesteśmy potrzebni. Spójrzmy na rzeczy trzeźwo. Kto chciał — ten się wybił. I w Polsce nie było łatwo repatriantom. Nikt tam na nich nie czekał. Zresztą każdy człowiek czegoś w życiu żąda, czegoś nie zrealizował.

Nie dał się pedagogice Leopold Popławski. Chciał wstąpić na geologię, nie wstąpił. Wybrał technikum budowlane. Odsłużył w wojsku na Ukrainie trzy lata. Stamtąd pojechał wprost do Moskwy, zdał do Instytutu Technologii Przemysłu Spożywczych. Gdy wrócił do Wilna, podjął pracę w kombinacie piekarniczym. Pracuje tam dotąd, jest dyrektorem technicznym „Vilniaus duona” (Wileński chleb).

— Zaopatruję w chleb całe Wilno — mówi z dumą. — Codziennie 800 tys. osób. Codziennie dajemy 200 ton...

Jego hobby — podróże. Zwiedził szmat świata od Kamczatki po Kubę. Czy to zamilowanie przekazał mu ojciec — mechanik lotnictwa, a może matka, której rodowód ustalił do czwartego pokolenia.

— Pochodzę z Prątnickich, Mieszkowskich — mówi. — Brat stryjeczny babki uczył się w gimnazjum razem z byłym prezydentem Litwy A. Smetoną, potem studiował w Dorpacim Uniwersytecie (Tartu), następnie w Petersburgu. Był lekarzem Wojska Polskiego w okresie międzywojennym.

Janusz Pilś — syn wykładowcy z „Holenderni” — zaczął studia medyczne w Kownie, zakończył w Warszawie. Dziś jest znanym w środowisku polskich kolejarzy okulistą.

Jan Gadowicz wstał w sprawie — przez wiele lat był trenerem lekkoatletycznej reprezentacji Litwy. Zawsze krytycznie nastawiony, ironiczny Bogusław Lisowski założył w Warszawie własne pismo „Skandale”. Witold Zielonow długie lata był ekspertem w MSW Litwy. Henryk Wincel — fizykiem w Instytucie Energii Jądrowej w Dubnej, potem w Świerku pod Warszawą.

Jarosław Makrocki, którego ojciec również związany był z „Holendernią”,

skończył chemię w Wileńskim Uniwersytecie. Należy do grupy naukowców, którzy utworzyli własną firmę, zajmującą się tworzeniem urządzeń i substancji do oczyszczania ścieków przemysłowych.

— Asenizator — śmieje się Popławski, ale Jarek jest poważny.

— Nasze przyrządy i preparaty można spotkać w wielu miastach byłego ZSRR, w Polsce, Czechosłowacji, Hiszpanii, Szwecji...

— Nawet w Szwecji? — dziwi się. — Tak — odpowiada Jarek spokojnie. — Kupili nasze substancje do wytrącania metali ciężkich...

— Ciekawe, kto z nas poszedł w życiu najdalej? — pytam.

Patrzą po sobie, a potem jednoznacznie:

— Z pewnością Stefan Śnieżko. Podczas ubiegłej kadencji był senatorem w Sejmie RP, jest zastępcą prokuratora generalnego RP. To jemu powierzono prowadzenie śledztwa w sprawie katyńskiej, to on wciąż się nam przypomina z ekranu TVP.

A moje kochane koleżanki-babci! Czasem nie poznajemy się na ulicy, czasem zapominamy swych imion... Gdy Danka Figurska zaprosiła mnie pewnego razu, po 35 latach niewiedzenia do siebie, stając w drzwiach jej mieszkania zaglądałam ponad ramieniem korpulentnej pani w głąb, szukając wzrokiem sympatycznej, wiotkiej Danusi. „To ja, to ja” — powiedziała spokojnie ta korpulentna pani — jeżeli myślisz, że ty wyglądasz lepiej, to się mylisz...”

Moje koleżanki też szukały własnych dróg w życiu. Zawsze starały się przysłać barwę swemu istnieniu, już to przez rozjaśnianie codzienności światłem swojej indywidualności, już przez romantyczne pojonywanie swej misji życiowej. Jakkolwiek było, każda chciała być kimś, niech nawet na małym polsku, ale kimś. I były.

Daliśmy sobie wiele: Tereska Trzcinowiczówna — cicha i skromna dziewczyna, córka zakrytych ze Zwierzynicy, a więc osoba, dla której wszystkie drogi były zamknięte — nauczyła mnie czytać Balzaka, Georges Sand. Teresa Dzieńkowska, tak tragicznie zmarła przed rokiem, odkryła świat rysunku, tysiącnych możliwości linii i barw. A przecież były dalszymi

(Dokończenie na str. 6)



Trzydziestolecie matury, rok 1994.



Ile pani Marii Czekotowskiej, rok 1946.

Babcie z mojej klasy

(Dokończenie ze str. 5)

koleżankami, nie tymi od serca, jak Ewa Nagrabacka czy Lusja Bastakówna. Ich wpływy były czasem od jednego rzuczonego niedbale słowa, pytania, repliki. A ileż ważkich momentów nie odnotowała zdradliwa pamięć!

Alina Taraszkiewiczówna zaczęła studia w Wileńskim Konserwatorium, skończyła w Warszawie. Została znaną w Polsce kompozytorką. To, notabene ona napisała muzykę do filmu „Anatomia miłości” z Barbarą Brylską w głównej roli. Alina przeżyła burzliwe życie. Miała kilku mężów, wśród których podobno był Ireneusz Jędrzyński. Teraz Alina mieszka w USA.

Na drugą półkulę zawędrowały Alina Kijkowska i Ewcia Nagrabacka — sierota, pochodząca z bardzo dobrej rodziny. „Wiesz — napisała mi swego czasu z Polski — poznałam chłopca z USA. Znam go parę dni. Zapropnowałam małżeństwo. Jadę. Nie mam do stracenia”... Jak bardzo staraliśmy się wyrwać poza codzienność, za horyzont, w świat!

Dwie siostry, zapalone matematyczki, Stenia i Teresa Łanunciewiczówny, przy tablicy potrafiły dyskutować na równych z panem Surkowem („Ja wiem, żeście mnie nazywali „Trup w kaloszach” — powie ten po latach). I wtedy patrzył na nie dzwinnym wzrokiem, z odrobina zdumienia, szacunku. Obie zostały nauczycielkami matematyki — Stenia w Wilnie, Teresa w Gdańsku.

Lucyna Iwanówna celowała z chemii u samego profesora Ludwika Kuczewskiego — pana apodyktycznego, potężnego. Może to jego zasługa, że Lusja jest dziś docentem w Szczecinie?

Teresa Żarejkówna pracowała w Polsce w handlu zagranicznym, Teresa Rymaszewska — osobą wielce ekscentryczną — była sekretarką u byłego premiera P. Jaroszewicza.

Alina Raczka-Laurinavičienė — nauczycielka z 19-ki, chociaż skończyła matematykę w Pskowskim Instytucie Pedagogicznym, jest tą, do której zwracają się uczniowie, gdy trzeba napisać o kolicznościach wiersz, coś namawiać. Alina odzyskała teraz kawał lasu i gruntu należących do jej rodziców, leżących w pobliżu majątku Piłsudskiego, Pikielskiego.

— Moja mama przez długie lata przechowywała wiklinowe mebleli Marszałka — mówi —. Potem ktoś je ze strachu spalił.

— No, to teraz jesteś panią na folwarku — śmieje się obecni.

Stanisława Katuszonok-Baranauksienė, żona byłego popularnego spikera telewizyjnego, a obecnie posła na Sejm Litwy, zawsze była konsekwentną w swych poczynaniach: od początku chciała zostać lekarzem. Skończyła medycynę na Uniwersytecie Wileńskim, od lat kieruje działem w klinice położniczej zwanej od dawnej nazwy ulicy „Kovo 8-oji”.

— Przyjmowała moją wnuczkę...

— I moją.

— I moją.

— Jest zawsze taka zadbana, elegancka, chociaż często z tytułu obowiązków nie dosypia. Można do niej telefonować o każdej godzinie dnia i nocy. Bez dyskusji wstaje, ubiera się i idzie do szpitala. Jeszcze nigdy nikomu w tym nie odmówiła.

Alicję Klimaszewską znało całe miasto, gdy pracowała w wileńskim

księgarni „Przyjaźń” (obecnie „Aura”). Tu, na zapleczu istniał prawdziwy klub miłośników polskiej książki, tu przychodzili wszyscy, kto się liczył w „polskim świecie”, tu częstowano podczas „libacji” kawą i sernikiem domowego wypieku, zwanego „rurmem”. Teraz Alicja jest prezeską Stowarzyszenia Opieki nad Starą Rosą.

Zmęczeni wojną, okupacjami, zamknięci w kręgu szkoły, dalecy od tego, co się warzyło w mieście, dziewczyny i chłopcy z naszej klasy chętnie szukali sobie partnerów i partnerki spośród swoich. Pobrali się Teresa Żarejkówna i Heniek Brzeziński, Kryśia Butkiewiczówna i Walerian Jankowiak, Hanka Kondratowicz i Jarosław Makrocki.

Hanezka Makrocka pochyla się nad zdjęciami:

— Słuchaj — mówi — dlaczego ciebie nie ma na szkolnych fotografiach?

— Przecież miałam już w piątą klasę, jak okropnie będziemy wyglądać po latach — śmieje się. Patrzą na mnie z naganą.

— Dość wspominków — mówi rzeczowo Leopold — zabieramy się do spraw organizacyjnych. A więc ustaliliśmy, że „jubel” odbędzie się 21 maja. Spotykamy się o godz. 13 przy kasach byłego „Intouristu” pod hotelem „Lietuva”.

— A wykladowcy?

— Spodziewamy się, że przyjedzie pan Wasyli Tullisow — wielka miłość wszystkich panien w 5-ej średniej. Obiecał przyjechać z Polski pan Aleksander Jabłoński — historyk o wielkim poczuciu humoru...

— Nie wszyscy jeszcze przystali zgłoszenia, chociaż rozestaliśmy listy do uczniów wszystkich czterech klas promocji 1954. To pierwsze i może ostatnie wspólne spotkanie, zarówno tych mieszkających w Polsce jak i na Litwie.

— Przestań krakać! Ja mam zamiar dojechać się 50-lecia matury...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Fort z archiwów osobistych

Sprostowanie

Do artykułu „Polscy postwie w litewskim Sejmie”, zamieszczonym w wczorajszym numerze „Kuriera Wileńskiego”, z przyoznaczonego technicznie wkładki się błąd. Nazwisko posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Sejmie RP brzmiał Marian Żenkiewicz. Przepraszamy.

Jadwiga PODMOSTKO

Nie za górami Święto Pieśni

Na marginesie konferencji prasowej

A wszystko rozpoczęło się w połowie maja od Dni Kultury Holenderskiej. Później w dniach 18-20 odbędzie się Festiwal Orkiestr Dętych poświęcony 95 rocznicy urodzin kompozytora Broniusa Jonuša. Od 26-29 maja zgromadzi widzów i artystów kolejny Festiwal Folklorystyczny „Skamba, skamba kanklės” („Dźwięcz, dźwięcz kankle”). Apogusz zaś „wielkiego grania” nastąpi 6-10 lipca. Po raz pierwszy w okresie powojennym mia odbyć się Święto Pieśni Litwinów Świata. Trwają już w mieście intensywne prace przygotowawcze. O tym mówiono podczas konferencji prasowej, która odbyła się w tym tygodniu w Samorządzie Wileńskim.

Konferencję rozpoczął wiceprezydent Wilna pan Kamaitis. Powiedział m.in.:

— Plastyki i dekoratory opracowali już na Święto Pieśni szkie wystroju parków — Zakretu, Górnego, stadionu „Žalgiris”, poszczególnych placów wileńskich, gdzie odbędą się wieczorki i koncerty. Jednakże, jak na razie, prace posuwają się na „kredyt”. Brakuje środków na dokończenie prac. Do budżetu miasta nie wpłynęło jeszcze 36 mln środków za I kwartał. Należy też zastosować się o miejsca zakwaterowania, sanitariaty, place do przeprowadzenia prób, zorganizować wyżywienie dla śpiewaków z Litwy i z zagranicy. Przybędą goście z wielu zaprzyjaźnionych z naszą stolicą miast — Erfurtu, Chicago, Krakowa, Kopenhagi, Strasburga, Reykjaviku itd. Wystąpimy już za zaproszenia. Poza tym tylko w Kalnų Parkas musimy ustawić nowe ławki dla 10 tysięcy widzów... Zwracaliśmy się do potencjalnych sponsorów — 36 poważnych firm na Litwie. Chętni udzielenia wsparcia „Wileńskiemu Funduszowi Święta Pieśni Litwinów Świata” podajemy numer konta — 142351 w banku komercyjnym „Aurabankas”, kod 260101701 lub na konto walutowe nr 07040022 w Litewskim Państwowym Banku Komercyjnym, kod 260101396. Mamy nadzieję, że kosztowne wspólne wysiłki na Święto odbędzie się pomyślnie. Organizacja pobytu Ojca Świętego w Wilnie kosztowała o wiele drożej, a mimo to — jak sądzę — miasto spotkało goście dostojnego gościa — zakończył na nucie optymizmu wiceprezydent miasta.

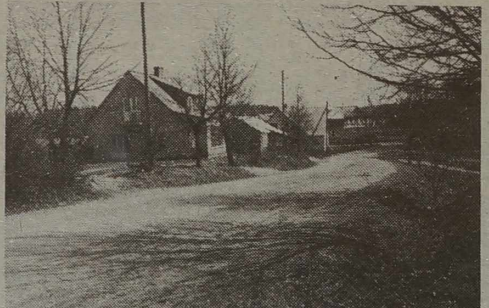
Po raz pierwszy na Litwie Święto Pieśni odbyło się przed 70 laty. Tradycyjnie święto pieśni rozpocznie się 6 lipca — w dzień obchodów koronacji króla Mendoga. Na jeden dzień, 8 lipca impreza zostanie przeniesiona do Kowna. Zostanie to odsłonięty pomnik, talony symboliczny znicz. Odsłonięciu towarzyszyć będą koncerty w Kalnų Parkas. Koncerty rozpoczną się o godz. 21. Tylko z Wilna wyjedzie 2,5 tysięcy chórzystów, 114 zespołów 12 orkiestr dętych, 25 zespołów folklorystycznych, 7 chórow dętych, 34 dziecięcych zespołów tanecznych. Święto Pieśni Litwinów Świata w dniach 4-5 lipca poprzedzą koncerty śpiewaków z Australii i Ameryki. Przyjadą też goście z Polski, Niemiec i Litwy. Aby się święto odbyło według planu, potrzebna półtora miliona litów. To skromnie...

Zanim władze miasta i państwa będą głosiły się nad powyższą kwestią, w Wilnie 25 maja zostanie otwarty uroczystie Międzynarodowe Wiosno Piosenki. Przybędą literaci z Francji, Hiszpanii, Danii i innych krajów. „Wiosna” potrwa do 29 maja, a skrytyka „gazet” rozwinięte zasadniczo na dziedzińcu uniwersyteckim im. Siewskiego.

Już dziś Wileński Dom Narodowy Samorząd miasta oraz Centrum Edukacyjne poszukują nowego kandydata na tegoroczną nagrodę „Vilnius garas” („Wileński dźwięk”). Nagroda zostanie przyznana w końcu września podczas „Święta Giedymina” — obywateli najbardziej zasłużonych swojej pracy i działalności dla kultury wileńskiej. Proponuje co do kandydata można składać pod numerem telefon — 22-56-33 (pani Violeta Kalnaitienė).

A tymczasem dziś, w sobotę, z inicjatywą baletnic Heleny Strumskis w Wilnie przy ul. Pamenkalnės 13 o godz. 15.00 odbędzie się koncert charytatywny dla niepełnosprawnych i ubogich. Wstęp wolny plus dobrowolna ofiara bogatszych.

Alina LASSOTA



Migawki. Podwileńskie Gudule.

Fot. T. Ważniewicz

Z kroniki kryminalnej

Uprawdzono mercedes ministra, dziewiątkę — posłanki na Sejm i inne wozy

Jak już informowaliśmy, w pierwszym dniu wizyty Prezydenta RP, gdy policja była zajęta utrzymaniem na trasie porządku, został uprowadzony służbowy „Mercedes-B124” ministra spraw wewnętrznych R. Vaitekūnasa. A miało to miejsce przy ul. Laisvės, obok sklepu „Zrób to sam” („Pasidaryk pats”). Kierowca tylko na chwilę wyszedł, aby kupić jakiś drobiazg i zaraz wrócił, ale samochodu już nie było. Bardzo szybko zaalarmowano policję drogową oraz wszystkie posterunki i przejścia graniczne, mercedes jednak jak w wodę wpadł. Wartość jego jest duża — 20 tysięcy niemieckich marek. W skrajnym mercedesie została książeczka techniczna wozy. Jak się dowiadujemy, samochód szczęśliwie odnalazł się. Do policji zadzwonił osobnik nie podając swego nazwiska i powiedział, że widział samochód zaparkowany na ul. Kościuszkis koło domu 24. Policja udała się tam i rzeczywiście znalazła go.

Śzukając samochodu swego ministra, policjanci znaleźli dwa wcześniej skradzione wozy. Nie mogą natomiast w żaden sposób znaleźć samochodu WAZ-2109, produkcji 1991 r. Został on w roku ubiegłym przydzielony E. Kunevičienė, eksministrowi finansów

Litwy, obecnie posłance na Sejm RL. 1 lutego br. zapisała ona go notarialnie na imię pani N. Vagnorienė. Żona byłego premiera Litwy w umowie tej figuruje jako zatrudniony „kierowca”, a posłanka na Sejm jako „apracodawca”. Pani Vagnorienė jeździła więc spokojnie tym wozem aż do 24 kwietnia. Gdy w niedzielę rano wyjechała przez okno swego mieszkania w bloku przy ul. Žemynos, samochodu nie było. Wróciła w sobotę, około 23, zamknęła samochód, w którym autoalarm w ogóle nie był zainstalowany. Uprawdzono więc wóz bez trudu. Członkom Sejmu najwięcej przydzielono samochodów zachodnich marek. M.in., złodzieje dobierali się też do nowiutkiego „Volks-wagenu-Golf”, którym jeździł członek Sejmu RL R. Dagsys. Drzwiczki wyłamał, ale nie potrafił odłączyć nader skomplikowanego systemu sygnalizacyjnego. Z kolei zastępcy jej urowadzony wóz Prezydentury jeep „Nissan-Patrol”, który prawdopodobnie przypadkiem przekroczył jeszcze w marcu litewsko-rosyjską granicę. Tak więc hupem złodziejów padają nie tylko samochody zwykłych śmiertelników, ale też wysokiach osobistości. Zresztą to jeszcze bardziej niepokoi, bo tam przecież ochrona nie lada.

Skoro o samochodach, to i o drogach będzie mowa. Niebezpiecznie stało się jeździć turystom drogami Litwy. Kilka dni temu na szosie wileńskiejskiej, w odległości 70-80 km od stolicy nieznani sprawcy dokonali napadu na autobus „Volvo 87”, którym jechało 38 turystów z Estonii na zakupy do Gariunai. Dość długo z tyłu prześladował ich samochód żółtego koloru. Następnie tamtą padł strzał w tylny kocioł autokaru. Kierowca był zmuszony zatrzymać się. Do autokaru wskoczyli czterej uzbrojeni mężczyźni i rozkazali, aby każdy z turystów dał im po... 100 dolarów. Ktoś próbował zaprotestować, wówczas jeden z bandytów strzelił w sufit autokaru. Zrobiło się w nim ciemno. Momentalnie po 100 USD zapłacił każdy z 38 turystów. Później, gdy policja obejrzała dokładnie cały autokar, znalezione ślady go wystrząsał z samochodu. Podobny napad już miał miejsce w pobliżu Poswola. Wtedy uciერიeli turyści z Łotwy, u których pobrano po 100 USD oraz zabrawano złote pierścionki, łańcuszki, obrączki. Sprawcy obydwu napadów zbrojnych są na razie nie ustaleni. Śledztwo trwa.

Jadwiga PODMOSTKO

Sport

Wokół piłki nożnej

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) i Europejska Unia Piłki Nożnej (UEFA) zapoznają się z decyzją Francuskiej Federacji Piłkarskiej (FFF) z dnia 22 kwietnia br. w sprawie przypadków korupcji, które miały miejsce w związku z meczem „Valenciennes” — „Olympique” Marsylia 20 maja 1993 r. Po wspólnych obradach w Wiedniu FIFA i UEFA zgodziły się na decyzję FFF o zdegradowaniu do drugiej ligi klubu „Olympique” w sezonie 1994-1995. Komitet wykonawczy UEFA postanowił, że piłkarze tego klubu będą mieli prawo wziąć udział w rozgrywkach pucharów europejskich w sezonie 1994/95 pod warunkiem, że wyniki sportowe pozwolą im na to. Na taką decyzję miał wpływ fakt, że „Olympique” został już ukarany rokiem zawieszania w rozgrywkach międzynarodowych.

FIFA i UEFA przeżyły do wiadomości tymczasowego lub dożywotniego odłączenia od swych funkcji niektórych działaczy klubu. Chodzi przede wszystkim o właściciela i prezesa klubu B. Tapie i sekretarza generalnego klubu J. P. Bernesa ukaranych dożywotnim zakazem działania w futbolu.

Piłkarze „Olympique” w kończących się rozgrywkach I ligi zajmują obecnie 2 miejsce i praktycznie mają

zapewniony start w Pucharze UEFA przyszłego sezonu.

* Szwed L. Johansson ponownie został wybrany prezydentem UEFA na następne cztery lata. To piąty prezydent UEFA — organizacja futbolu europejskiego, założonej w 1954 r.

* Kongres UEFA przyjął czterech nowych członków Unii: Azerbejdżan, Izrael, Mołdawia i Macedon. Liczba zrzeszonych w UEFA narodowych federacji piłkarskich wzrosła do 49.

Zmiany w regulaminie

Na wniosek kowieńskiego klubu „Lavera” zmieniono regulamin spotkań o brązowe medale mistrzostw Litwy w koszykówce z wileńską „Staibą”. Dziś i jutro mecze odbędą się w Kownie, a 4 maja w Wilnie.

Przypominamy, że mecze o złote medale pomiędzy drużynami „Žalgiris” i „Atletas” grane będą w Kownie, 2, 3 i 6 maja (dodatkowo mecze 7 i 8 maja). Kibice wiedzą, że do złotych medali przed jedną z drużyn trzeba odnieść trzy zwycięstwa.

Na hokejowych MŚ

We Włoszech na mistrzostwach świata rozegrano jeszcze trzy spotkania. W grupie „A” Kanada pokonała drużynę Niemiec — 3:2 po trzech meczach ma na swym koncie 6 punktów. W grupie „B” Czechy przegrały z USA — 3:5, a Szwecja wygrała z Francją — 4:1. W tej grupie prowadzi zespół USA — 6 pkt.

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-345 z 22 grudnia 1993 r.

O podatku od wartości dodatkowej

I. Obiekt podatku

Artykuł 1. Obiektem podatku od wartości dodatkowej (dalej — PWD) jest wartość dodatkowa, stworzona i sprzedana w procesie wykonywania prac i świadczonej usługi oraz towary importowane.

Artykuł 2. Towarem, obiektem podatku są przedmioty, pieniądze o wartości numizmatycznej, nieruchomości, z wyjątkiem ziemi, wszystkich rodzajów energii.

Artykuł 3. Usługami — obiektem podatku są wszystkie rodzaje prac, usługi oraz inna odpłatna działalność, z wyjątkiem wykonywanej dla pracodawcy zgodnie z umową o pracę.

Artykuł 4. PWD pobiera się od wartości dodatkowej, stworzonej w procesie produkcji wszystkich towarów i świadczenia usług oraz towarów importowanych z wyjątkiem:

- 1) usług medycznych i stomatologicznych, leków, towarów aptecznych i sprzętu medycznego;
- 2) usług socjalnych, świadczonych przez przedszkola i żłobki, pensjonaty dla starców i inwalidów;
- 3) usług w zakresie oświaty, nauki, studiów i kultury, świadczonych przez instytucje oświatowe, naukowe i uczelnie, jak również niekomercyjne instytucje kulturalne, zarejestrowane w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej;
- 4) usług rejsowego transportu pasażerskiego;
- 5) usług pocztowych (z wyjątkiem przesyłki przesyłek i usług telekomunikacyjnych oraz przeznaczonych do kolekcji znaczków pocztowych i kopert);
- 6) usług ubezpieczeniowych i bankowych (z wyjątkiem usług przechowywania bankowych), obrotu papierów wartościowych;
- 7) trumien, wienieców, tymczasowych pomników, usług pogrzebowych;
- 8) druku, wydawnictwa i rozpowszechniania gazet, czasopism i książek;
- 9) usług oraz działalności, za które podatek wlicza się do budżetu;
- 10) towarów i usług, świadczonych przez przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych krajów obcych oraz organizacji międzynarodowych;
- 11) prywatyzowanego mienia państwowego;
- 12) prac i usług, wykonywanych (opłacanych) za ofiarowane środki;
- 13) dzierżaw domów mieszkalnych i mieszkań, wynajętych w celu zamieszkania nie dłużej niż na dwa miesiące;
- 14) dzierżawy ziemi;
- 15) tradycyjnych wyrobów rzemiosła artystycznego, którym międzyresortowa komisja ekspertów tradycyjnych rzemiosł artystycznych w ustalonym trybie nadała status tych wyrobów.

II. Płatnicy podatku od wartości dodatkowej

Artykuł 5. PWD obliczają i wpłacają do budżetu: osoby prawne, przedsiębiorstwa nie posiadające uprawnień państwowych, filie podmiotów gospodarczych państw obcych, działające w Republice Litewskiej i osoby fizyczne.

Artykuł 6. PWD za sprzedane towary i świadczone usługi nie naliczają i nie wpłacają do budżetu osoby, których dochody ze zbytu, z wyjątkiem PWD, nie wliczają sprzedaży używanego ponad rok trwałego majątku, stanowiącego nie więcej niż 5 tys. litów rocznie. PWD zapłaceny przez te osoby za nabyte towary, otrzymane usługi nie jest dla nich kompensowany.

Osoby, których dochody, wskazane w art. 5, do 50 tys. litów rocznie, przysługują prawo zarejestrowania się w charakterze płatników podatku, jeśli tego żądają. Osoby te PWD płać do budżetu (PWD zwraca się im z budżetu) poczynając od następnego miesiąca po zarejestrowaniu.

Jeśli w ciągu roku dochody tych osób ze zbytu towarów i świadczonej usługi przekraczają 50 tys. litów, to poczynając od tego miesiąca, w którym przekroczyły, PWD należy obliczać i wpłacać do budżetu w trybie ogólnym.

Zmiany: I-423; 07.04.1994;

Artykuł 7. Osoby, które zgodnie z ustaleniami art. 6 są płatnikami PWD, zobowiązane są do rejestracji w państwowym inspekcji podatkowej jako płatnicy PWD.

Nowo powstające przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, przewidujące, że ich dochody ze zbytu przekroczą sumę ustaloną w art. 6, zobowiązane są zarejestrować się w państwowej inspekcji podatkowej nie później niż 10 dni przed rozpoczęciem działalności.

Artykuł 8. Osoby, które nie są płatnikami PWD, nie mają prawa pobierać tego podatku od nabywanych towarów (konsumentów usług). Jeśli osoby te ściągają podatek, to zobowiązane są płać do budżetu.

III. Wartość opodatkowana oraz czas obliczania podatku

Artykuł 9. Na wartość opodatkowaną towarów i usług składają się:

- 1) cena produkcji towarów i świadczenia usług;
- 2) wydatki związane z pakowaniem, transportowaniem, ubezpieczeniem itp.;
- 3) wpłaty za montaż urządzeń;
- 4) wpłaty za pośrednictwo, podatki komisyjne, aukcyjne;
- 5) różne zniżki i dodatki, nie włączone do rachunku faktury;
- 6) wydatki za kupno lub sprzedaż towarów na kredyt;
- 7) różne podatki związane ze zbytem produkcji (cło, akcyzy), z wyjątkiem PWD;
- 8) wydatki na obsługę bądź inne sumy nie włączone do ceny produkcji towarów lub świadczenia usług, które nabywcy (konsumentowi usług) płać sprzedawcy towarów (świadczącemu usługi).

Artykuł 10. Opodatkowaną cenę towarów, importowanych do Republiki Litewskiej, ustala się w tym samym trybie, co i cło (włączając do niej akcyzy i cło).

Zmiany: I — 423; 07.04.1994;

Artykuł 11. Przy wymianie towarów (usług) ceną opodatkowaną jest cena wymienianych towarów lub usług.

Artykuł 12. PWD za towary i usługi oblicza się po wypisaniu przez sprzedawcę (świadczącego usługi) dla nabywcy (konsumenta usług) rachunku-faktury bądź innego dokumentu za sprzedane towary (świadczące usługi).

po wypłaceniu do kasy pieniędzy, gdy towary (usługi) opłacane są w gotówkę i nie wypisuje się rachunku faktury;

po zgłoszeniu deklaracji ładunku importowanego, gdy towary są importowane.

IV. Taryfy podatkowe

Artykuł 13. Taryfy PWD:

- 1) 0 — na eksportowane towary i usługi;
- 2) 18 proc. — na wszystkie towary i usługi, z wyjątkiem wyszczególnionych w art. 4 i 38 oraz pkt 1 tego artykułu.

Artykuł 14. PWD oblicza się stosując taryfę 18-procentową od opodatkowanej wartości zbywanych lub importowanych towarów (świadczonych usług) lub taryfę 15,25 — procentową obliczając od wartości towarów i usług łącznie z PWD.

V. Obliczanie podatku

Artykuł 15. Po upływie terminu podatkowego, płatnicy PWD zobowiązani są wpłacić do budżetu różnicę między obliczoną sumą PWD za sprzedane towary i świadczone usługi oraz odliczaną sumą PWD.

Artykuł 16. Potrącana suma PWD jest włączana do obliczonej sumy PWD za towary dostarczone przez dostawców, świadczonych usług oraz towary importowane, które są lub zostaną wykorzystane do produkcji i sprzedaży towarów opodatkowanych przez PWD oraz świadczenia opodatkowanych usług. Tę sumę ustala się według założeń artykułów 18, 19 i 20.

Zmiany: I — 423; 07.04.1994;

Artykuł 17. Jeśli suma PWD, odliczona w ciągu okresu podatkowego jest większa od sumy PWD sprzedanych towarów i świadczonej usługi, to różnicę na prośbę płatnika państwowa inspekcja podatkowa zwraca nie później niż w terminie ustalonym w art. 35.

Jeśli taka różnica powstaje w ciągu trzech okresów podatkowych kolejno, państwowa inspekcja podatkowa może tej różnicy nie zwracać.

Jeśli w ciągu roku kalendarzowego potrącona suma PWD jest większa od sumy PWD za sprzedane towary i świadczone usługi, państwowa inspekcja podatkowa po zwróceniu egzekwuje niesłużną przedłożoną sumę i może anulować rejestrację płatnika.

Ustalenia części drugiej i trzeciej tego artykułu nie są stosowane, jeśli różnica powstała w związku z:

- 1) eksportem towarów i usług;
 - 2) nabyciem lub stworzeniem majątku o trwałym przeznaczeniu produkcyjnym;
 - 3) powstaniem zapasu sezonowych towarów, surowców lub materiałów do produkcji opodatkowanych towarów.
- Jeśli się zmienia przeznaczenie produkcyjnych środków trwałych i w związku z tym traci się prawo do potrącenia PWD, potrącona suma PWD jest korygowana w trybie ustalonym przez Rząd Republiki Litewskiej. Ustalenie to stosuje się tylko w tych wypadkach, gdy od potrącenia za nieruchomości minęło nie więcej niż 10 lat, a za pozostałe środki trwałe — 5 lat.

Zmiany: I — 423; 07.04.1994;

Artykuł 18. Potrącić sumy podatkowe, które mają wpłacić podatnicy PWD można tylko w tym wypadku, jeśli zostały one wyodrębnione w rachunkach-fakturach. Za towary z importu sumy PWD mogą być potrącone jedynie wówczas, gdy w dokumentach o wwozie towarów istnieje odpowiednia adnotacja urzędu celnego o naliczeniu podatku. Za towary nabyte przez płatnika w przedsiębiorstwach handlu detalicznego, których nabycie potwierdzone zostało dokumentami posiadającymi moc prawną, PWD może być naliczony i potrącony w trybie ustalonym przez Rząd Republiki Litewskiej, w wysokości nie większej jednak niż 2000 litów rocznie.

Specjalne sklepy, które sprzedają skupione używane przedmioty, w trybie ustalonym przez Rząd Republiki Litewskiej mogą też na podstawie ceny skupionych przedmiotów obliczyć i odliczyć PWD.

Zmiany: I — 423; 07.04.1994;

Artykuł 19. Z obliczonej sumy PWD za sprzedane towary i usługi nie potrącony włączony do rachunku PWD za towary i usługi wykorzystuje się:

- 1) na produkcję towarów i świadczenie usług, nie podlegających opodatkowaniu PWD (wyszczególnionych w art. 4 i 38 niniejszej ustawy);
- 2) na żywienie pracowników podatkowych;
- 3) wynagrodzenie w naturze za pracę pracowników płatnika;
- 4) na utrzymanie przedszkoli, żłobków, ośrodków rehabilitacyjnych, powierzchni mieszkalnej (domów), domów wypoczynkowych, obozów letnich, przeznaczonych dla potrzeb pracowników płatnika;
- 5) na prezenty, reprezentację oraz różne rozrywki;
- 6) na użytkowanie samochodów pasażerskich, przeznaczonych do przewozu nie więcej niż 10 osób (bez kierowcy), jeśli użytkowanie nie jest związane z płatnym przewozem pasażerów, podlegającym opodatkowaniu PWD.

Artykuł 20. Jeśli płatnik produkuje towary podlegające i nie podlegające PWD (świadczą usługi), to włączona do rachunku suma PWD, która ma być wypłacona w okresie płatniczym dostawcom za towary i usługi (z wyjątkiem wskazanych w art. 19) odliczana jest proporcjonalnie do wartości wysłanych w ciągu tego okresu nabywcom towarów opodatkowanych i nieopodatkowanych (wyszczególnionych w art. 19).

W przypadkach wyszczególnionych w niniejszym artykule Rząd Republiki Litewskiej może też ustalić inny tryb potrącenia PWD.

Artykuł 21. Wpłacony PWD zwraca się:

- 1) obywatelom państw obcych, którzy w specjalnych sklepach nabyli towarów więcej niż Rząd Republiki Litewskiej zezwala wwieźć bez cła do Republiki Litewskiej i którzy wwieźli je z Republiki Litewskiej;
- 2) pracownikom przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz członkom ich rodzin (na zasadzie partyetu) oraz pracownikom organizacji międzynarodowych i członkom ich rodzin za towary nabyte do użytku prywatnego i otrzymane usługi.

VI. Opodatkowanie importu i eksportu

Artykuł 22. Od wartości towarów importowanych pobiera się PWD w wysokości ustalonej w pkt 2 art. 13. Wpłaca się go do budżetu w trybie i terminach ustalonych przez Rząd Republiki Litewskiej.

Zmiany: I-423; 07.04.1994;

Artykuł 23. PWD nie opodatkowuje się następujące towary importowane:

- 1) przeznaczone na dobroczynność bądź pomoc humanitarną;
- 2) opłacane ze środków państw obcych, organizacji i funduszy międzynarodowych;
- 3) wwożone przez osoby fizyczne, o ile towary nie wwozi się więcej niż zezwala wwieźć bez cła Rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 24. Wartość towarów importowanych ustala się z uwzględnieniem założeń art. 10 tej ustawy oraz Ustawy Republiki Litewskiej o taryfach celnych.

Zmiany: I-423; 07.04.1994;

Artykuł 25. Według taryfy 0, ustalonej w art. 13, opodatkowuje się:

- 1) towary eksportowane;
- 2) towary, prace i usługi, związane z przewozem, przeładunkiem towarów eksportowanych przy przewożeniu ładunków zagranicznych przez Republikę Litewską;
- 3) zaopatrzenie, kompletowanie, remont, użytkowanie i wynajm samolotów i statków, przewożących towary i pasażerów trasami międzynarodowymi;
- 4) towary, wwożone do magazynów i sklepów urzędu celnego, znajdujących się poza terytorium celnym Republiki Litewskiej;
- 5) usługi świadczone przez płatników — przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje poza granicami Republiki Litewskiej.

VII. Obliczanie podatku od wartości dodatkowej

Artykuł 26. Klientom mają być wypisane rachunki — faktury za wysłaną produkcję i świadczone usługi. W rachunku-fakturze mają być wskazane obowiązkowe rekwiizyty, ustalone w art. 10 Ustawy Republiki Litewskiej o podstawach ewidencji buchalterijnej oraz kod płatnika.

Artykuł 27. O ile po wypisaniu rachunku-faktury zmienia się ceny towarów bądź ich ilość, ma być wypisany nowy rachunek-faktura, udołkudniający wypisany wcześniej.

Artykuł 28. O ile w wypisanym rachunku-fakturze nie odpowiadają założeń art. 26 i 27 niniejszej ustawy, sumy

PWD, wypłacane płatnikom według tych rachunków-faktur przy obliczaniu do budżetu wpłacanej sumy PWD, nie są potrącane.

Artykuł 29. Jeżeli podatnik obliczył i wpisał do rachunku-faktury PWD za towary i usługi, za które zgodnie z tą ustawą podatek nie powinien być naliczany, to zobowiązany jest w ustalonym trybie ten PWD wpłacić do budżetu.

Artykuł 30. Płatnicy PWD powinni prowadzić osobny rachunek kupna sprzedaży towarów (usług), podlegających opodatkowaniu PWD, na którego podstawie oblicza się PWD.

VIII. Tryb wpłacania podatku do budżetu

Artykuł 31. Okresem podatkowym PWD jest miesiąc kalendarzowy. Rząd Republiki Litewskiej może ustalić terminy i tryb wpłacania do budżetu awansu PWD.

Artykuł 32. Z upływem okresu podatkowego każdy płatnik PWD zobowiązany jest do dnia 15 następnego miesiąca zgłosić miejscowej państwowej inspekcji podatkowej deklarację o obliczanej i potrącannej sumie PWD.

Artykuł 33. Jeśli płatnik w ustalonym okresie nie okazał deklaracji, to państwowa inspekcja podatkowa zwiększa o jeden procent sumy PWD okresu podatkowego, którą się potrąca do budżetu.

Artykuł 34. O ile deklaracja nie została zgłoszona w ciągu 5 dni po ustalonym terminie, państwowa inspekcja podatkowa tymczasowo, do chwili zgłoszenia deklaracji, od płatników — przedsiębiorstw, instytucji i organizacji potrąca w trybie bezspornym do budżetu sumę podatku obliczonego w deklaracji minionego okresu podatkowego, zwiększoną o 10 proc.

Artykuł 35. Obliczona suma PWD ma być wpłacona do budżetu (zwrócona z budżetu) w ciągu 10 dni od terminu zgłoszenia deklaracji, ustalonego w art. 32 niniejszej ustawy. W razie nie wpłacenia (nie zwrócenia) PWD w ustalonym trybie pobiera się (zwraca) 0,3-procentową karę za zwłokę za każdy dzień zwłoki łącznie z dniem płatności podatku do budżetu. Nie uszczynia PWD egzekwuje się za rok bieżący oraz 5 minionych lat.

Zmiany: I-423; 07.04.1994;

IX. Nadzór podatkowy i sankcje ekonomiczne

Artykuł 36. O ile w toku rewizji ustal się, że podatnik w deklaracji zmniejszy obliczoną sumę PWD lub za wiele tego podatku odliczył i z tego powodu za mało wpłacił go do budżetu, obliczoną dodatkową sumę podatku i karę od jego wysokości płatnik zobowiązany jest w ciągu pięciu dni od dnia stwierdzenia naruszenia wpłacić do budżetu.

Nie wpłacone w czas sumy podatków i kar państwowe inspekcje podatkowe egzekwują od przedsiębiorstw, instytucji i organizacji w trybie bezspornym, a od osób fizycznych — w drodze sądowej.

X. Ustalenia końcowe

Artykuł 37. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 1 maja 1994 r.

Zmiany: I-412; 24.03.1994; Dz. U., 1994, nr 25-399;

Artykuł 38. Za zgodą producentów oraz organizacji świadczących usługi — płatników PWD, do 1 stycznia 1995 r. opodatkowaniu PWD nie podlegają:

- 1) gaz, woda, energia elektryczna i ciepła, dostarczane domom mieszkalnym i gospodarce mieszkaniowej jak też kanalizacja i inne usługi gospodarki mieszkaniowej;
- 2) artykuły spożywcze sprzedawane przez producentów Republiki Litewskiej mieszkańcom i przedsiębiorstwom handlowym, które przed wprowadzeniem PWD nie były opodatkowane akcyzą ogólną. W związku z tym Rząd Republiki Litewskiej dla przedsiębiorstw handlowych ustala tymczasowo, obowiązujący do 1 stycznia 1995 r. tryb obliczenia i wpłaty PWD.

Za zgodą organizacji usługowych — płatników PWD, do 1 stycznia 1996 r. PWD nie będą opodatkowane prace

(Dokończenie na str. 8)

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Major Korotkich po wysłuchaniu mojej odpowiedzi bez żadnych komentarzy wrócił raz jeszcze do problemu państw bałtyckich. Na który brak było odpowiedzi w moich słowach. Po prostu nie chciałem mówić na tematy do mnie nie należące, nawet prywatnie. Ponownie, tym razem silniej niż poprzednio, zaznaczył mój rozmówca, że Rosja Sowiecka nie jest pewną stanowiskową państw bałtyckich w wypadku konfliktu europejskiego. Spowodowanego przez Niemcy i Włochy. Dotychczasowa polityka wszystkich państw Bałtyku, według majora Korotkich, jest bardzo niejasna w stosunku do Niemiec. Szczególnie Estonia wydaje się być w jakichś niewyraźnych konszachtach z Niemcami: częste wizyty szefa niemieckiego wywiadu, admirała Canarisa, są bardzo podejrzane. Sztab sowiecki jest zdania, że Niemcy w razie uderzenia na Wschód, na Polskę, byłoby w możliwości opanowania całej Nadbałtyki i Finlandii bez żadnego oporu ze strony tych państw, a Polska nie byłaby w stanie temu przeszkodzić. To pociągnęłoby za sobą poważne zagrożenia północnego skrzydła całego frontu sowieckiego, a nawet ewentualną utratę Leningradu i całkowite odcieście Rosji od Morza Bałtyckiego. Z tych powodów sprawa zabezpieczenia całego obszaru nadbałtyckiego przed ewentualnością agresji niemieckiej, stanowi podstawowe zagadnienie rządu sowieckiego i Sztabu Generalnego Związku Sowieckiego, które powinno być jak najpilniej załatwione. Major Korotkich ponownie i z dużym naciskiem stwierdził, że przede wszystkim należy załatwić sprawę wejścia wojsk rosyjskich w razie pierwszych oznak agresji niemieckiej do państw bałtyckich: do Estonii, Łotwy i Litwy.

W odpowiedzi przyznałem mu w zasadzie słuszność co do zagadnienia północnego skrzydła sowieckiego w razie agresji niemieckiej, nadmienając, że gdyby miało dojść do rozwiązania tej sprawy w proponowany przez niego sposób, to należy pamiętać o tym, aby wszystkie państwa bałtyckie i Finlandia otrzymały solidarnie od wszystkich członków przyszłej koalicji antyniemieckiej, a przede wszystkim Rosji Sowieckiej, pełną gwarancję zachowania integralnej politycznej niezależności. Major Korotkich przyznał mi w tej materii pełną rację, bez żadnej dyskusji. Na tym zakończyliśmy rozmowę.

Po powrocie do domu po trwającej ponad cztery godziny rozmowie pracowałem długo nad moim raportem do szefa Sztabu Głównego, generała Stachewicza, żeby możliwie jasno i wiernie oddać jej myśli przewodnie i należycie uwypuklić plan koalicji przeciwniemieckiej według inicjatywy sowieckiego Sztabu Generalnego. Rozważając i analizując wszystko, uznałem zakomunikować mi przez majora Korotkich propozycję za wydarzenie wielkiego dla nas znaczenia, zwłaszcza łącząc ją z poprzednią moją rozmową z pułkownikiem Deglawsem o możliwości ustanowienia prawdziwej ententy bałtyckiej przeciwko Niemcom, realnie popartej przez Rosję Sowiecką. Wydawało mi się, że jest obecnie rzeczą zupełnie możliwą zorganizowanie sojuszu państw bałtyckich z Rzeczpospolitą Polską w oparciu o nasz sojusz z Rosją Sowiecką. Sprawa, która może sprawić dużo kłopotów, jest zadanie sztabu sowieckiego wejścia wojsk sowieckich do państw bałtyckich, jak również prawa wkroczenia ich do rejonów Wilno i Łódź w wypadku jakiegokolwiek agresji niemieckiej w Europie. Sowiecki Sztab Generalny, według słów majora Korotkich, zdaje się nie bardzo wierzyć w to, abyśmy sami dali sobie radę z Niemcami.

Kilka dni przed moją rozmową z majorem Korotkich urzędowa "Gazeta Polska" w Warszawie ogłosiła, że stosunki polsko-rosyjskie — po napięciu, jakie istniało w czasie akcji polskiej przeciwko Czechosłowacji — zostały ostatnio dużej poprawy oraz że rozpocznie się doświadczenia rokowania w Moskwie o znaczne rozszerzenie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Rosją. Na podstawie tych wiadomości, bo

innych o stosunkach naszych z Rosją Sowiecką nie otrzymałem, oprócz stereotypowego raportu oddziału II, przypuszczałem, że inicjatywa sowieckiego Sztabu Generalnego skierowana za moim pośrednictwem do polskiego Sztabu Głównego w Warszawie będzie należycie przyjęta i oceniona przez nasze najwyższe władze wojskowe i sfery rządowe. Moment wydawał mi się może nieco spóźniony, wobec bardzo poważnego wstrząsu moralnego i znacznego osłabienia materialnego (utrata całej linii umocnionej w Sudetach) Czechosłowacji, niemniej jeszcze odpowiedni do rozpoczęcia poważnej akcji, zabezpieczającej Europę przed nową wojną z Niemcami.

16 grudnia

Dzisiaj rano miałem długą konferencję z pułkownikiem Dulksnym, szefem oddziału II sztabu litewskiego. Po tej rozmowie przyszedłem do wniosku, że gdybyśmy mogli zapewnić Litwie rzeczywistą pomoc przeciwko Niemcom w sprawie Kłajpedy, to Litwa, a w ślad za nią i reszta państw bałtyckich, znalazłaby się natychmiast w sojuszu politycznym i wojskowym z Polską. Niestety, jest zupełnie jasne, że to przekracza nasze siły, że sami oprócz miodowych słówek, wypowiedzianych niedawno w tej sprawie przez ministra Becka, żadnej konkretnej pomocy wojskowej Litwie okazać nie możemy. Polska sama nie ma na to dostatecznej siły, a byłoby to możliwe jedynie z pomocą koalicji przeciwniemieckiej, pomyślanej szeroko od Wschodu i od Zachodu. Zawsze byłem zdania, że nasze balansowanie pod nazwą "realnej polityki" musi się kiedyś skończyć. Albo — albo... Z Rosją Sowiecką na razie nie mamy spornych spraw, oprócz spraw ustrojowych. Z Niemcami dziś jest ich całe mnóstwo, że wymienię tylko kwestie Gdańska, Pomorza i Śląska. Czy nie czas zdecydować się? Wygląda, że to się właśnie robi, lecz niesłychanie ostrożnie. Zarzucałem Litwie, że "kreśli", a my robimy kropkę w kropkę to samo.

Idąc na rozmowę z pułkownikiem Dulksnym, zamierzałem zbadać po pierwsze, czy istotnie — jak informował mnie foteński attaché wojskowy, płk Deglaw — można już zapoczątkować z litewskim Sztabem Generalnym rozmowy o wspólnej obronie w razie napadów niemieckiej i o związaniu się sojuszem państw bałtyckich z Rzeczpospolitą; po drugie, zorientować się, jak zapatrjuje się sztab litewski na rozszerzenie porozumienia przeciwniemieckiego przez udział w nim Rosji Sowieckiej (w myśl sugestii podanych mi przez majora Korotkich); po trzecie, wybać, co myślą w litewskim sztabie o ewentualnym użyciu Nadbałtyki, a w szczególności Litwy, jako bazy wyjściowej na Prusy Wschodnie dla sił bałtyckich i sił rosyjskich.

Rozmowę z pułkownikiem Dulksnym, jak i wszystkie poprzednie, prowadziłem na własną rękę, ponieważ nie otrzymywałem nie tylko żadnych instrukcji ani wskazówek ze Sztabu Głównego w Warszawie, ale nawet zwykłego potwierdzenia czy też choćby słowa odpowiedzi na systematycznie przesyłane przeze mnie sprawozdania, prawie że stenogramy z każdej rozmowy. Sądziłem jednak, że działam ogólnie po linii zamierzeń podanych mi w Warszawie w kwietniu 1938 roku. Na podstawie moich obserwacji byłem przekonany, iż nadchodzi z wielką szybkością chwila, w której polska polityka zagraniczna, nazywana niesłusznie przez nas samych "polityką realnego aktywizmu", zmuszona będzie do zerwania z dotychczasowym balansowaniem między Rosją a Niemcami, i do powzięcia wyrażnej decyzji, stawiającej Polskę w pozycji niedwuznacznej wobec Rzeszy Niemieckiej.

Ostatnia moja rozmowa z attaché wojskowym sowieckim wskazywałaby, że możemy pod pewnymi warunkami liczyć na porozumienie z Rosją Sowiecką i nawet jej pomoc w razie wojny z Niemcami. Oczywiście, że wkroczenie wojsk sowieckich do Nadbałtyki i na obydwie skrzydła polskie (przez Wilno i Łódź) może przynieść ze sobą ciężkie i poważne niespodzianki. Pomiedzy Polską i państwami bałtyckimi z jednej strony a Rosją Sowiecką z drugiej, istnieją oczywiście wielkie różnice ustrojowe i w prawach obywatelskich, ale wobec powstającej dla nas i dla Bałtów kwestii "być albo nie być", powinny te różnice przejść na drugi plan.

Ostatnio widoczne są niedwuznaczne przygotowania Niemiec do akcji zaczepnej w Europie. Wiemy ponadto od dawna, że Niemcy zmierzają do odebrania Gdańska, Poznańskiego, polskiego Pomorza i Górnego Śląska. Zapamiętałem sobie słowa, które wypowiedział w tym roku płk Dulksny. Mam dla niego wiele szczerzej sympatii i prawdziwego szacunku. Po prawie rocznej z nim współpracy i bardzo częstych rozmowach poznałem jego poglądy, chociaż doprawdy trudno jest poznać poglądy Litwina. W każdym razie, w odróżnieniu od innych, dość licznych polityków litewskich, którzy dali się ponieść prądowi skrajnego nacjonalizmu litewskiego — płk Dulksny, jak mi się zdaje, znakomicie wyczuwa położenie Litwy. Wielokrotnie mówił mi, że niezależność i niepodległość Litwy jako państwa jest możliwa jedynie tylko w porozumieniu z innymi, z Polską przede wszystkim. Dodawał jednak zwykle — starając się nie urazić mnie jako Polaka — że gwarancją niepodległości Litwy wyłącznie ze strony Polski jest niewystarczająca.

(Cdn.)

O podatku od wartości dodatkowej

(Dokończenie ze str. 7)

związane z budownictwem i projektowaniem domów mieszkalnych włącznie z przeprowadzaniem sieci inżynierskich i porządkowaniem terytoryum.

Artykuł 38¹. Przedsiębiorstwa produkcyjne, zatrudniające osoby o ograniczonej zdolności roboczej obliczoną na rok 1994 i podlegającą wpłaceniu do budżetu różnicę między sumą PWD za sprzedane towary i wydawniczone usługi oraz potrącaną sumą PWD zmniejszającą następująco:

część osób o ograniczonej zdolności roboczej wśród ogółu pracujących	Sumę PWD zmniejsza się
ponad 50 proc.	100 proc.
40-50 proc.	90 proc.
30-40 proc.	80 proc.
20-30 proc.	70 proc.

Przedsiębiorstwa indywidualne i niewalidzkie organizacje społecznych obliczoną do wpłacenia do budżetu różnicę PWD zmniejszają o 100 proc.

W stosowaniu tej ulgi za osoby o ograniczonej zdolności roboczej uważane są:

- inwalidzi grup I, II i III;
- osoby głuche stopnia II i III (według Neumanna);
- zatrudnieni w zakładach poprawczych skazani;
- chorzy zatrudnieni w pracowniach leczenia przez pracę zakładów leczniczych.

Tryb zaliczania przedsiębiorstw do przedsiębiorstw produkcyjnych ustala Rząd Republiki Litewskiej. Zmiany: 1-423; 07.04.1994;

Artykuł 39. Rząd Republiki Litewskiej do 20 kwietnia 1994 r. ustala:

- 1) wykazy konkretnych towarów, usług, za które nie pobiera się PWD;
- 2) tryb rejestracji płatników PWD;
- 3) tryb korygowania sum podatku PWD za nabyte środki trwałe o znaczeniu produkcyjnym, o ile ich zmieniło ich przeznaczenie;
- 4) tryb potrącenia PWD za towary nabyte w handlu detalicznym oraz zakupione przez specjalne sklepy z towarami;
- 5) tryb i początek zwrotu PWD...

...abywatelem państw obcych za towary w specjalnych sklepach z towarami Republiki Litewskiej towary; pracownikom zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych oraz organizacji międzynarodowych i członkom ich rodzin za towary nabyte do użytku własnego i udzielone im usługi;

- 6) tryb przejścia od skłowy ogólnej do PWD;
- 7) ilość importowanego cukru i rowca cukrowicznego, za który PWD nie był obliczany w 1994 r.

Zmiany: 1-423; 07.04.1994;

Artykuł 40. Rząd Republiki Litewskiej zgodnie z niniejszą ustawą, do 20 kwietnia 1994 r. wydaje instrukcje obliczania i opłaty podatku od wartości dodatkowej.

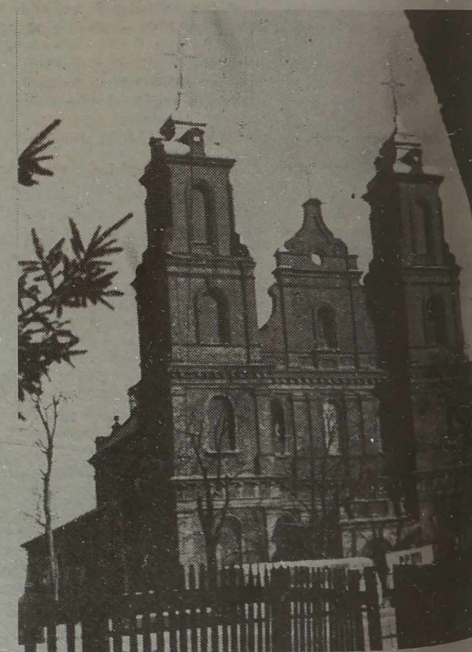
Zmiany: 1-423; 07.04.1994;

Artykuł 41. Rząd Republiki Litewskiej może na rok 1994 ustalić inne niż wskazane w art. 35, terminy wpłaty do budżetu (zwrotu z budżetu) obliczonej sumy PWD.

Zmiany: 1-423; 07.04.1994.

Ogłaszam przyjęcie niniejszej ustawy Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS



Kościół w Turgielach

Fot. Bronisława Kondratowicz

— Ona zbyt ciężka. Nie mogę wybrać z wózka.

Kobieta bardzo długo doбира sobie kapelusz. Ekspedientka nie wytrzymuje:

— Proszę pani, gdyby pani mogła być taki wybredny, do dziś dnia byłaby pani samotna.

Młoda dama przyszła do lekarza. Ten prosi ją zobaczyć się, co ona niechętnie robi.

— Tak, tak — podpada lekarz. — I haleczki, i majteczki, i... kapelusz! Dama rumieni się i mówi: — Doktorze, a może kapelusz zostawić? Może ktoś wejdzie.

**DOWCIPY
numeru**

Pięcioletni chłopczyk podnosi słuchawkę telefonu:

- Słucham.
- Poproś tatusia albo mamusię.
- Nie ma ich w domu.
- A kłopotliwe jest?
- Tak, siostra.
- Daj ją do telefonu.

Po jakimś czasie chłopczyk znów bierze słuchawkę.

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

Być żoną Jelcyna to straszne

Z całej swojej rodziny prezydent Rosji kocha najbardziej swego 13-letniego wnuka Borkę, który w czymś przypomina dziadka — pisze sam Borys Jelcyński w książce "Zapiski prezydenta".

Wnuczek podobnie jak dziadek-prezydent lubi być przywódcą, potrafi, jeśli trzeba, pobić się, gra w tenisa. Oprócz tego wie, jak bardzo kocha go dziadek i nie przejmując się jego surowością.

Sam Jelcyński przyznaje, że jeśli chodzi o wnuka, przestaje być obiektywnym, gdyż zbyt długo czekał, aż w rodzinie pojawi się chłopiec. Oprócz Borki Jelcyński ma dwie wnuczki: Katię, którą określa jako utalentowaną i zdecydowaną w realizacji celów, oraz Maszę — bardziej kobiecą i miłą.

Swe córki Tanię i Lenę Jelcyńską nazwa najbardziej ukochanymi na świecie. Razem z mamą Nainą tworzą one kobiecą radę rozstrzygającą wszystkie rodzinne problemy. W swej książce prezydent Rosji pisze również o swych zięciach: Walerij i Aleksiej. Walerij jest lotnikiem i — jak określa go Jelcyński — niezależnym, silnym, prawdziwym mężczyzną. Aleksiej natomiast pracował jako inżynier w kosmicznym biurze konstrukcyjnym, a obecnie jest biznesmenem.

Swą żonę Nainę prezydent Rosji charakteryzuje jako cierpliwą i wszystko rozumiejącą kobietę. Przyznaje, że być jego żoną jest bardzo trudno, a żoną prezydenta po prostu strasznie.

Pisząc o przyjaciółch Jelcyńskiego, że wszyscy najfajlejsi pozostali w Jekatierinburgu (poprzednio Swierdłowski). Z tymi, których zabrał ze sobą do Moskwy, łączą go stosunki partnerskie, a nie osobista sympatia. Poza tym pierwsze osoby w państwie, że zasady nie mają bliskich przyjaciół — stwierdza Jelcyński.



Ta wspaniała Diana

Diana Ross, ciemnoskóra piosenkarka i aktorka filmowa kończy w tym miesiącu 50 lat, a na tegorocznym MIDEM w Cannes wyróżniono ją złotym medalem z okazji 30 rocznicy jej debiutu. Diana należy do najpopularniejszych postaci show-businessu — jej nazwisko figuruje w "Księdze rekordów Guinnessa" wśród piosenkarek, którzy odnieśli największe sukcesy, wydając najwięcej cieszących się powodzeniem płyt i najczęściej figurując na listach przebojów.

Diana jest postacią niezwykłą. Jej droga do wielkiej kariery nie była łatwa: zaczęła, śpiewając w chórze kościelnym. Potem założyła własną grupę muzyczną "The Supremes" i przez kilka lat była jej liderką. W filmie zadebiutowała w roku 1972 — sądono, że film z nią będzie niewypałem, bo Diana nie miała żadnych doświadczeń aktorskich. Tymczasem swoją rolę nie tylko ocaliła, ale za rolę tragicznej Billie Holiday zdobyła nominację do Oscara. Dziś Diana wciąż wydaje nowe płyty, napisała książkę, stoi na czele własnej wytwórni filmowej. Talent, energia i pracowitość — to cechy dawnej biednej dziewczyny z Detroit, która dzięki własnym siłom wspięła się na wyżyny.

Diana jest przy tym dobrą matką — ma trzy dorosłe już córki i dwóch młodszych synów z zawartego w roku 1985 małżeństwa z norweskim armatorem Arne Naessem. Diana ma jeszcze jeden talent — świetnie rysuje, sama szkiełkuje swoje kostiumy i stroje. Ale ostatecznie akceptuje te projekty 6-letni synek Diany, Evan, który bardzo dba o to, by jego mama pięknie wyglądała. Mimo tylu różnorodnych zajęć Diana stara się znaleźć czas, aby własnoręcznie i dokładnie wysprzątać swój wielki dom — lubi sprzątać i uważa, że sama robi to najlepiej.

NA ZDJĘCIU: Diana z mężem.

Fot. East News Sipa

30 lat rysował drzewo genealogiczne

Historyk-amator spędził 30 lat na odwiedzaniu drzewa genealogicznego swojej rodziny, gdy okazało się, że studiując niewłaściwe rodowody, gdyż był dzieckiem adoptowanym.

43-letni właściciel restauracji Ian Lewis objechał całą Wielką Brytanię i rozmawiał z dwoma tysiącami swych domniemanych krewnych. Chciał nawet napisać książkę o pradziadku, który pojechał do Rosji, by dorobić się fortuny, po rewolucji został stamtąd wydalony i wrócił do rodzinnego kraju.

Poszukiwania zakończyły się, gdy ktoś z rodziny zony powiadomił Lewisa, że został adoptowany.

Pomimo rozczarowania, Lewis nie stracił zamiłowania do genealogii i zamierza odtworzyć historię swej naturalnej rodziny.

Ostatnia wola wieszczą

Zmarły w wieku 62 lat samородny poeta i właściciel sklepu z artykułami wędkarskimi Donald Eugene Russel z Oregonu w ostatniej woli polecił żonie, aby tomik jego poezji opравиła w... ściągniętą z niego i wyprawioną skórę. Wдова jednak nie mogła zadośćuczynić tej woli, ponieważ stanowa kostnica i zarząd cmentarza w Eugene w Oregonie wystąpiły do sądu o unieważnienie testamentu w części dotyczącej naruszenia stanowych przepisów w zakresie obchodzenia się ze zwłokami. Ciało Russela, przechowywane od śmierci w lodówce, poddane zostanie więc kremacji.

Zmarły szczył się swą powierzchownością i uważał cielesną powłokę za prawdziwy dar boży. Zarazem był wytrawnym gawędziarzem, miłośnikiem dobrych dowcipów i według rodziny swój najlepszy numer zachował na koniec.

Za kierownicą ukochanego samochodu do wieczności

George Swanson tak lubił szybką jazdę swym samochodem — białą Corvetta z 1984 roku, że postanowił nie zostawiać się z nim nawet po śmierci. W ostatniej woli polecił więc swej żonie Caroline, aby pochwalała go za kierownicą jego wozu. 71-letni Swanson zmarł na zawał serca.

Abby swoje życie uczyniła realnym, Swanson wykupił wcześniej 12 miejsce na cmentarzu.

Pani Swanson zamierza umieścić urnę z prochami męża na siedzeniu

kierowcy, ale losy niezwykłego pogrzebu zależą obecnie od zgody zarządu cmentarza Brush Creek. Wдова oświadczyła, że jeśli nie uzyska tej zgody, to pochowa prochy męża w... karafce do whisky o kształcie modelu Corvette.

"Lubił jeździć i to jeździć szybko. Corvette była jego dumą i radością" — powiedziała pani Swanson.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Masz umysł gęty, ale byłoby z niego o wiele więcej pożytku, gdybyś nie był tak uparty. Sukces dopisze ci, tylko nie fruwaj w obłokach. Kobiety będą miały trudności w porozumieniu się z odmienną płcią, gdyż w przyszłym tygodniu zechcą być niezależne i samodzielne, aczkolwiek może to się na nie nie zdać.

WODNIK. Nie ulegaj bezwzględnie losowi, jeśli nawet wpływ Saturna będzie bardzo silny. Niespełnione marzenia — to drobiazg w porównaniu z nadmiarem energii, która zapewni ci wielki sukces. Umiej tylko w czas schwytać byka za rog i nie za wcześnie puścić go, jeśli nawet kosztować to będzie wielkiej siły woli.

RYBY. Nie bądź sceptykiem, jeśli nawet niczym na dloni widzisz słabości innych. I sam przecież nie jesteś bez grzechu. W przyszłym tygodniu będziesz się młotać między obowiązkiem a powołaniem, i nikt nie pomoże ci znaleźć jednej słusznej drogi. Na początku tygodnia unikaj przypadkowych znajomości.

BARAN. Nie jesteś skłonny do budowania zamków z piasku i cecha ta bardzo ci się przyda w przyszłym tygodniu, gdyż będziesz musiał podejmować szybkie decyzje i aktywnie działać. W pracy bardzo pomocne okaże się nie tylko to, że potrafisz pracować, ale i kochać pracę.

BYK. Jesteś dostatecznie praktyczny i potrafisz dysponować swoim budżetem. W przyszłym tygodniu może jednak zawiść nagle hojność, której niebawem pożałujesz. Byki urodzone w ostatnim tygodniu dekady będą miały okazję do sprawdzenia swych zdolności organizatorskich.

BLIŹNIĘTA. W przyszłym tygodniu wyjątkowo się ujawni twoja dwójność. Ogarnie ciebie nastroj twórcy, będziesz miał wspaniałe idee, ale w ich zrealizowaniu przeszkodzi brak wiary we własne siły i obawa przed krytyką, które mimo wszystko musisz pokonać. Postaraj się być miły w stosunku do

kochanej osoby, aczkolwiek nie jest to zgodne z twoją naturą.

RAK. Nie ulegaj różowym marzeniom, nie bądź też zbyt wyrachowany, gdyż nie z tego nie wyjdzie. W głębi serca jesteś marzycielem i kierujesz się własnymi zasadami, zrozumiałymi tylko dla ciebie i częstokroć zadziwiającymi i gniewającymi ludzi myślących logicznie. Bądź sobą, a szczęście dopisze.

LEW. W przyszłym tygodniu szczególnie się ujawni władczego twojego charakteru. Jeśli jednak będziesz to pokonanie swych rywali, to czeka ciebie rozczarowanie. Przede wszystkim unikaj Strzelców, bo się okaże, że są oni jeszcze większymi uparciuchami. Przedstawicielom płci pięknej uda się zdobyć przychylność mężczyzn. Do połowy tygodnia śmiało możesz zatać sprawę piętnięcie.

PANNY. Jesteś dostatecznie przemyślny, nie zawsze jednak potrafisz zrozumieć prawdziwe motywy postępowania innych ludzi. A w przyszłym tygodniu ujmie wpływ na twoje stosunki z domownikami. Zawsze, jeśli ci się wyda, że chcą oni ciebie skrzywdzić. Dla kochanej osoby nie jest jeszcze większymi wpływami, a to oceni twoje szczerze wysiłki, nawet, jeśli coś ci się nie uda.

WAGA. Nikt ci nie dorówna, gdy jesteś wesoly. Pamiętaj o tym w przyszłym tygodniu, a nie pożałujesz. Fortuna najczęściej jest dla ciebie przychylna, ale może też się odwrócić, o ile się zdołasz na wapijną transakcję finansową, nawet bardzo pożądaną.

SKORPION. W przyszłym tygodniu będzie tobą rządzić Mars. Będziesz bardzo wojowniczy, co się może nie spodobać otoczeniu, zwłaszcza temu, które pracuje pod twoim kierownictwem. Nie bądź tak zamknięty w sobie, gdyż nie tylko niebezpieczeństwo czyha na ciebie w obcowaniu z odmienną płcią.

STRZELEC. Postaraj się o jak największą zżyłość, gdyż w przyszłym tygodniu będzie wielu chętnych wyprawać ciebie z równowagi. A w gniewie możesz skoncentrować całą uwagę na drobniactwach i pominąć bardzo ważną sprawę, która niewątpliwie wpłynie na twoje sukcesy zawodowe. Na początku tygodnia nie nadużywaj zaufania bliskiej ci osoby, gdyż nie jest ona bezgraniczna.

Pogoda w maju

Choć średnia miesięczna temperatura minionej kwietnia była nieco wyższa niż zwykle w tym miesiącu, niemniej kwiecień ten był podobny do wzorcowego. Był i mroki śnieg z silnym wiatrem, i obserwowano grzmoty, w najchłodniejsze noce temperatura w rejonach południowo-wschodnich spadała do 4-5 stopni mrozu, w najcieplejszych dniach podnosiła się prawie do 20 stopni.

Rozpoczyna się maj, jeden z najpiękniejszych miesięcy roku. Wszystko się zieleni, rozkwiata wiele kwiatów i liści. Dni jeszcze wydłużają się i coraz wyżej wznosi się słonce, tym bardziej, że maj często cechują stabilne cyklony, blokujące masowanie się cyklonów nad Litwą z Zachodu (tak było też w roku ubiegłym). Dlatego w tym miesiącu jest wiele słonecznych dni, deszcze zaś, jak to bywa latem, najczęściej są krótkie, 3-4 dni notuje się z wyładowaniami atmosferycznymi. W ciągu 11-13 dziesiętnych dni spada 36-60 mm deszczu. Co prawda, niekiedy, jak gdyby dla przypomnienia, że maj jest miesiącem wiosennym, nawet na kwiatach na krótko tworzy się warstwa śniegu.

Już w pierwszej dekadzie średnia temperatura dobowa podnosi się po-

wyżej 10 stopni, średnia miesięczna wynosi 12-13 stopni ciepła. Zwykle w maju temperatura w ciągu 2-4 dni podnosi się ponad 25 stopni, ale w ciepłym maju takich dni notuje się o wiele więcej — 8-11, a najwyższa temperatura maja wynosi 30-33 stopnie powyżej zera. Średnia temperatura takiego ciepłego maja jest o 4-5 stopni wyższa niż zwykle. W Wilnie najwyższą temperaturę zanotowano 30 maja 1931 r., gdy sięgała 32 stopni.

Nie każdy maj jest miły. Wiemy wszyscy, że w tym miesiącu bywają też przymrozki. Występują one prawie co roku, gdy na gruncie temperatura obniża się do 0-2 stopni mrozu. Najczęściej przymrozki notuje się w pierwszej dekadzie, ale groźba ich wystąpienia utrzymuje się do końca miesiąca. Temperatura może opadać do -7 stopni poniżej zera. Maj uważany jest za zimny, gdy średnia temperatura miesiąca jest o 2-4 stopnie niższa od średniej wieloletniej. W Wilnie najzimniejszy dzień odnotowano 11 maja 1930 r. i 24 maja 1980 r., gdy temperatura wynosiła 3,5 stopni mrozu.

Synoptyk E. ŚAKALYTÉ

Przysłowia miesiąca

- * W maju jak w gaju, w ogrodzie jak w raju.
- * Kto się w maju urodził, dobrze mu się powodzi.
- * Chłodny maj, dobry urodzaj.
- * Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato dobrze wyparzy.
- * Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada.
- * Gdy w maju płucha — w czerwcu posucha.
- * Wody w maju stojące, szkodę przynioszą łapce.
- * Kiedy mokry maj, będzie żyto jako gaj.
- * Deszcz w maju — chleb w kraju.
- * Majowe błoto — to jest złoto.
- * Gdy kukulka tuła w maju — spodziewaj się urodzaju.
- * Rok dobry będzie, jeśli w maju zawiąza się zoledzie.
- * Choć przyjdzie maj, to będzie jeszcze daj.
- * Grzmot w maju sprzyja urodzaju.

- * Gdy w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoją.
- * Pierwszego maja deszcz — nieurodzaju wiesz.
- * Gdy pierwszy maj pierze — będą chude kłacz.
- * Na Wincenty (5) nacierz mrozek cięt.
- * Pankracy, Serwacy, Bonifacy (12, 13, 14) — żli na ogrody chłopcacy.
- * Gdy poleje na Florianą (4), potrawa jeszcze czas jakis pogoda zapłakana.
- * Do Bonifacego (14) nie ma lata pewnego.
- * Zofia (15) — kłosa rozwija.
- * Na Urbana (25) chwile klaje, to i lato będzie takie.
- * Na Helenę deszcz łagodny, przynosi rok dorodny.
- * Są dwa Mikołaje — jeden przynosi zime, drugi (24) lato daje.

Dobral M. B.

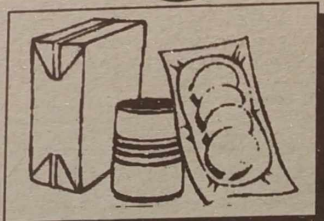


Leica za 100.000

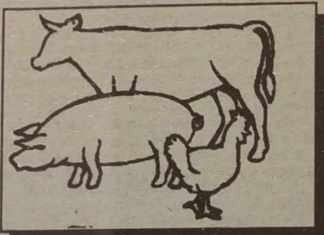
Na początku czerwca podczas aukcji "Christie" zostanie wystawiony aparat fotograficzny Leica "O". Uważa się, że będzie kosztował około 100 tys. funtów sterlingów. Demonstrowany w Londynie aparat jest prototypem Leica 35 mm, który osiągnął sukces komercyjny. Jego wynalazcą Oskar Barnack pracował w opłacie "Leitz" w mieście Wetzlar w Niemczech i zmarł w 1936 r.

Fot. EPA — ELTA

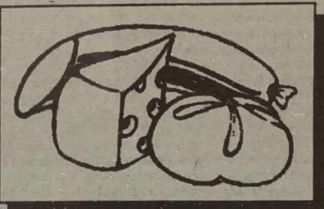
AgroBalt'94



Nowoczesne urządzenia do opakowań i chłodzenia.



Po raz pierwszy wystawa zwierząt zarodowych.



Najnowocześniejsze urządzenia i technologie przetwórstwa artykułów rolnych: mleka, mięsa, ryb, owoców i warzyw.

Najnowsza informacja, konferencje, dyskusje i seminaria dla specjalistów.

Litewskiego Centrum Wystawowego "Litexpo", Laisvės al. 5, Wilno, Litwa

Wystawa otwarta dla specjalistów z 10 do 15, dla innych — z 15 do 18.

Organizatorzy: IFW Heidelberg GmbH, LITEXPO

Informacja oraz zamawianie zaproszeń dla specjalistów

tel. 26-11-66

Informacja w Litewskim Centrum Wystawowym LITEXPO

tel. 45-17-22

PROGRAM WYSTAWY

10 - 13 maja 1994. LITEXPO, Vilnius

10 maja 1994

10:00
10:30 - 12:00
14:00

Oficjalne otwarcie wystawy

Zwiedzanie wystawy przez osoby oficjalne.
Dyskusja plenarna z udziałem ministrów rolnictwa Litwy, Łotwy, Estonii i przedstawicieli ministerstw rolnictwa Szwecji, Danii, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Moldowy.

Temat: Kraje bałtyckie - nowa strefa handlowa.

- Zapewnienie przyszłości poprzez odnowę rolnictwa i przemysłu spożywczego.
- Postęp gospodarczy krajów bałtyckich-witryną dla Rosji.
- Przyszłość w dziedzinie inwestycji i stosunków handlowych między krajami Europy Zachodniej i bałtyckimi.
- Kraje bałtyckie - mostem Wschód - Zachód w handlu międzynarodowym.

11 maja 1994

10:30

Konferencja. Temat: "Wymagania w zakresie przestrzegania warunków handlu międzynarodowego".

- Wymagania handlu międzynarodowego.
- Artykuły rolne i przemysłu spożywczego z krajów bałtyckich.
- Możliwości produkcji rolnej krajów bałtyckich na rynku zachodnioeuropejskim.
- Wymagania względem jakości.
- Ograniczenia operacji importowo-eksportowych.

14.00

Konferencja. Temat: "Możliwości i warunki inwestycji i finansowania handlu w krajach bałtyckich".

- Możliwości inwestycji i finansowania handlu.
- Uczestnicy:
Przedstawiciele Europejskiego Banku Odbudowy w Londynie i Europejskiego Banku Odbudowy w Brukseli. "Vilniaus bankas", "Vakarų bankas", "Lietuvos investicijų bankas".

12 maja 1994

Wkład ministerstwa rolnictwa, przemysłu spożywczego i leśnego Niemiec.

Główny temat: "Produkcja surowca dla budownictwa i przemysłu paliwowego".

Dyskusje.

- 10.00 - 10.30 Drewno jako materiał budowlany dla wsi. Hans Fritz, Stettin.
- 10.45 - 11.15. Drewniane budynki z oszczędnym wykorzystaniem energii. Hans Fritz, Stettin.
- 11.30 - 12.00 Stworzenie i badanie materiałów izolacyjnych z produktów rolnych. CO₂, autonomiczne zaopatrzenie w ciepło i elektryczność w budownictwie ekologicznym. Arno Trettn.
- 12.15 - 12.45. Współpraca itewsko-niemiecka w dziedzinie zaopatrzenia energetycznego i wytwarzania produkcji surowcowej. Doświadczenia budownictwa przedsiębiorstwa produkcji biogazu w Szyrwintach. Dalia Kavoliūnienė, Wilno.
- 14.00 - 14.30 Współczesny technologiczny poziom budownictwa i produkcji biogazu i kompostacji odpadów organicznych. Eckehart Schneider, Monachium, Andreas Krieg, Frankfurt.
- 14.45 - 15.15.
- 15.30 - 16.00.

(Zam. 44)

Chłodziec czyli chłodnik

Znakomita pisarka, Gertruda Stein, wędrując po Hiszpanii urządziła w Madrycie prawdziwe polowanie na przepis "chłodnej zupy" o nazwie gazpacho. W każdej restauracji gotowi byli podać jej gazpacho, ale przepisy nikt zdradzić nie chciał. Dopiero w powrotnej drodze, już w Gannes, goszcząc u pewnego Polaka, któremu opowiedziała o "chłodnej zupie" z Hiszpanii, usłyszała: "Ależ to, co jadłaś, to żaden specjał. To najzwyklejszy chłodnik!". "Zwyczajnych chłodników" mamy w kuchniach poszczególnych narodów bez liku. Są między nimi i "chłodne" zupy owocowe, i potrawy z frutów di mare. Podobnie rzecz ma się z potrawą o nazwie chłodziec litewski. Wileńszczyzna znała niezliczoną ilość chłodników. Jadło się je i przyrządzało nie tylko według upodobań, lecz także podług stanów i możliwości finansowych. W gamie chłodników na jednym końcu jest ubożuchny chłodnik piński, na drugim — chłodnik "pański" z rakami.

CHŁODNIK LITEWSKI NA SUROWEJ ŚMIETANIE (przepis z książki "Uniwersalna Książka kucharska" Marya

Ochorowicz-Monatowa, Lwów - Warszawa 1910)

1,5 litra zsiadłego mleka ubić dobrze miotką, osobno też ubić pół litra młodej śmietany, zmieszać razem z mlekiem i jeszcze trochę ubijać, aby na wierzchu pęcherzyki wystąpiły; potem wlać w to kwaterek kwasu ogórkowego lub barszczu burakowego, przedtem przegotowanego i wystudzonego, botwiny, tj. świeżych młodych listków i natki z buraków ćwikłowych ugotowanych i poszatkowanych, dużo młodego koperku usiekanego drobno i dwa ogórki surowe, obrać i pokrajane w plasterki, które przedtem na dwie godziny posolić, aby surowizna z nich wyszła, a następnie dobrze wycisnąć. Wszystko razem wymieszać w garnku z ubitą śmietaną i mlekiem, w końcu wrzucić jeszcze 3 lub 4 jajka ugotowane na twardo i pokrajane w cząstki i kawałek pokrajanej w cząstki pieczeni cielejczy. Chłodnik posolić do smaku i wstawić do lodówki. Przy podaniu można dać na każdy talerz kawałek iodu.

CHŁODZIEC (przepis pani Stanisławy Swardzewicz, wieś Szypliszki, woj. nowogrodzkie)

Przy wileńskim stole

Cielęciny i obraną włoszczyznę zalać zimną wodą, posolić i gotować do miękkości. Wywar odciedzić, postawić ponownie na ogniu i wrzucić do niego pokrojone w talarki buraki. Wywar podgrzewać, ale nie dopuścić do zagotowania, bo zupa straci piękny kolor, a i w smaku nie będzie tak delikatna, jak powinna. Wywar i mięso ochłodzić, a w tym czasie posiekać bardzo drobno pęczek szczypiorku. Ogórek obrać, pokroić w kostkę, lekko posolić i wysypać na sitko, niech odcedzi sok. Ugotować na twardo jajka i wystudzone pokroić w ćwiartki. Wywar przecedzić. Umyty i pokrojony w małe kawałeczki rabarbar wysypać w czystą ściereczkę, wycisnąć z niego sok i zaprawić nim wywar w takiej ilości, aby gotowa zupa była zdecydowanie kwaśnowata. Do wywaru wlać dwa razy tyle zsiadłego mleka, dodać kilka łyżek gęstej śmietany, wszystko ubijać chwilę, następnie wysypać zieleninę, ogórki i mięso

pokrojone w małą kosteczkę. Na każdy talerz ułożyć jajko i zalać zimną zupą.

CHŁODNIK ZE SZCZAWIEM

(przepis pani Janiny Zolotuchy, Wilno i Grodno)

Młode buraki wymyć i ugotować w skórce, a następnie obrać i pokroić w cienkie słupki wielkości zapalek. Szczaw w takiej ilości, w jakiej przygotowałam buraki, wymyć, krótko ugotować, posiekać i odciedzić. Ogórek wymyć i pokroić w kostkę, nie obierając ze skórki; kilka rzodkiewek po umyciu pokroić w grubsze plasterki. Koperek i szczypiorek, w równych ilościach, po umyciu i osuszeniu drobno posiekać. Zsiadłe mleko rozrzedzić ubijającą, dodać kilka łyżek śmietany, ubijać dalej, aż masa mocno się spieni. Do mleka wysypać buraki, szczaw, ogórek, rzodkiewkę, zieleninę, wszystko wymieszać, doprawić do smaku solą i cukrem, mocno ochłodzić. Przed podaniem ułożyć jajka na twardo pokrajane w ćwiartki.

CHŁODZIEC PIŃSKI

(przepis pani Marianny Amrowicz, wieś Molodycze, pow. Piński)

Kwas chlebowy zabielić gęstą kwaśną śmietaną w proporcjach 4 do 1. Płynny bardzo dokładnie i długo ubijać, aż nastąpi całkowite rozbicie śmietany. Do zupy dodać posiekany koperek, pokrojone

ogórki. Młode buraczki wraz z nacią ugotować i pokrajać, jajka na twardo ugotowane podzielić w ćwiartki. Zupę wymieszać z burakami, doprawić solą i cukrem, ochłodzić. Przed podaniem na talerz ułożyć jajka. Zupę często podawać i bez jajek. Jako dodatek podawać się ziemniaki okraszone skwarkami, lub młode, z koperkiem.

CHŁODNIK

(przepis z restauracji "Lietuvos" w Wilnie)

Ugotować botwinę wraz z młodymi buraczkami, posiekać ochłodzić. Ogórek obrać ze skórki, posiekać w kostkę, posolić i po paru minutach odlać sok. Szczypiorek i koperek umyć i drobno posiekać. Jajka ugotować na twardo, podzielić na półkole. Oziębioną kefir ubijać, dodać odrobinę przegotowanej i oziębionej wody, a następnie koperek, szczypiorek, ogórek i buraczki wraz z nacią. Podawać w filiżankach, do których wrzucić włożoną półkę jajka. Zupę doprawiać solą, odrobiną cukru i koma kropkami soku z cytryny.

Tyle przepisów na chłodnik, nadzieję, że w okresie nowojarskich niebawem (miejmy nadzieję) nastąpić upiórów, w których gospodyni urządzi swych domowników którymś z powyższych chłodników.

Dozobko L.B.



SOBOTA, 30 KWIEŃNIA

LTV

9.00 – Program 9.05 – Dla dzieci.
10.00 – Sroka. 10.25 – Zgoda. 11.20 – Nasz język. 11.55 – Witaj, Franco. 12.25 – Zimowe. 13.10 – Droga. 13.40 – Se-
dla dla dzieci. Dzieci z ulicy Degra. 14.03 – Sport na świecie. 15.00 – Final konkursu „Piosnka – piosneczka-94”.
Podczas przerwy film anim. 17.25 – Z zachodniego brzegu. 17.55 – Wiadomości. 18.00 – Podziwianie.
18.10 – Pamięć. Zesłanie nad Mo-
rzem Łapiewa. 20.00 – WideoMagazin.
20.30 – Kamera WRS. 21.00 – Pa-
norama. 22.00 – Międzynarodowy
konkurs piosenek Eurowizji. 1.00 – Ko-
szykówka.

BAŁTYCKA TV

17.00 – Dziecięcy weekend. Filmy
anim. 17.30 – Wyprawa na północy.
Amazonka – kraina zatopionego lasu.
18.00 – Koszykówka. 19.30 –
Wiadomości bałtyckie. 19.45 –
Wiadomości ze świata. 20.00 – Kino –
moja miłość. Film „Bernadetta – cud z
Lourdes”. Odc. 1. 21.00 – Program spor-
towy.

TV POLONIA

9.00 – Powitanie. 9.10 – Apety na
zdrowie – magazyn sportowo-rekreacy-
ny. 9.55 – Filmy anim. dla dzieci. „Przy-
godę Koziołka Matołka”. 10.10 – Zim-
no. 10.35 – Program dla dzieci. „Kon-
junkt (15-ost)” – serial TV. 11.50 –
Magazyn polonijny. 13.00 –
Wiadomości. 13.10 – Program dnia.
13.20 – Trzy kwadransy ze sportem.
14.05 – Magazyn przyrodniczy. 14.15 –
Vademecum turysty. 14.50 – Teatr
rozmałości. A. Karabasz. W naszym do-
mu. 16.05 – Kompozycja też ma twarz.
Janusz Skokos – program rozwyko-
wy. 22.00 – Panorama. 22.25 – Gość TV
Polonia. 22.35 – Film fab.

TVP 1

9.05 – Racja i emocje. 9.25 – Wszy-
stko o dziele. 10.00 – Wiadomości.
10.10 – Zimno. 10.35 – „5-10-15”.
12.00 – „Podwodna odyseja ekipy kapi-
tana Cousteau” – film dok. prod. franc.
12.45 – Reportaż. 13.30 – Wiadomości.
13.40 – „Sęcy i obrzy”. 13.40 – „Panie
na planie” – teletanie. 14.15 – Apety
na zdrowie. 15.00 – Walt Disney przed-
stawia. 16.15 – Wiosenne NAT. 16.40 –
Teletwizyjny Teatr Rozmaitości. Jean
Claude Carriere – „Nieznanja”. 17.45
– Zaproszenie do Teatru TV. „Zemsta”.
18.00 – Telexpress. 18.20 – Muzyczna
Jedynka. 19.10 – „Beverly Hills, 90210”.
19.30 – serial obyczajowy. prod. USA.
20.00 – Wieczorynia. 20.15 –
Wiadomości. 21.00 – Konkurs Piosenki
Eurowizji-94. 24.00 – Wiadomości. 0.15
– Sportowa sobota. 0.35 – Z archiwum
filmu gangsterskiego „Kid Galahad” –
film fab. prod. USA. 2.15 – Program roz-
wykowy. 3.00 – „Mój pierwszyJohnny” –
dramat obyczajowy. prod. USA.

TELE-3

9.00 – Film anim. 1.00 – Film fab.
„Bądź wyrozumiały, synu ludzkości”.
12.35 – Lekcja ang. 12.45 – Muzyka.
13.00 – Dziennik CNN. 14.00 – Magazyn
podróżny. 14.55 – K. 2. 15.25 – Kowno
pozostaje Kownem. 16.25 – Piłka nożna
bez granic. 17.20 – Lekcja ang. 17.30 –
Muzyka. 17.40 – Po roku 2000. 18.25 – Kon-
cert muzyczny „Wszystko!”. 18.30 –
Style. 19.00 – Najświeższe wiadomości.
19.20 – Biznesnowy tygodniak. 19.40 –
Interu-94. 20.00 – MTV European TOP
20. 22.00 – Witryna. 22.05 – Film fab.
„Wszystko stracił”. 22.40 – Noc z RTL.

OSTANKINO

8.35 – Sobotni poranek człowieka
interesu. 7.10 – W świecie siliaków. 7.40
– Skow pastora. 8.00 – Maraton-15.
8.30 – Audycja dla dzieci „Tik-Tak”. 9.00
– Film dok. „Prezydent Republiki Islan-
dii”. 9.35 – Szkic TV. 10.05 – Pocztka
prawa. 10.35 – Smak. 10.50 – Wied-
11.20 – Paleta. 11.40 – Sam sobie
pomoczyć. 12.10 – Film fab. „Serca
złota”. 14.00 – Wiadomości. 14.25 –
Spokojnie. W. Astafiej. 15.20 – W
kieszeni zwierząt. 16.00 – Miłość od pier-
wszego wejrzenia. 16.40 – Przed po-
17.30 – Film fab. „Człowiek czar”. 19.40
– Dobranoc, dzieci. 20.00 – Wiadomości
plus. 20.35 – O pogodzie. 20.45 – Mi-
strzostwo świata w hokeju na lodzie. 21.00
– Polska. 22.05 – O pogodzie. 22.10
– Wiadomości. 23.20 – Wielkanoc.
Transmisja.

NIEDZIELA, 1 MAJA

LTV

9.00 – Program 9.05 –
Prowadzący: Chryszta. Dzień Matki.
9.35 – Ulotko. 9.45 – Serial dla dzieci
„Harenda dzwonek”. 10.10 – Mniejsi od
nas. 10.25 – Niedzielnie w domu. 11.00 –
W świecie koszykówki. 11.45 – Studio
10.10 – Po roku 2000. 12.25 – Kon-
certy. Magazyn dok. „Plac Europejski”.
15.00 – Final konkursu „Piosnka
pioseneczka-94”. Podczas przerwy
film anim. 17.25 – WideoMagazin.
18.00 – Panorama. 18.05 – Artyści kulisy.
18.25 – Audycja dla młodzieży „Pa-
norama”. 19.30 – Teatr. 21.00 – Pa-
norama. 21.35 – Najświeższe wiadomości na Dzień
1. 23.05 – Serial „Po tamtej stronie

rzeczywistości”. „Powrót”, „Cień przyja-
ciela”. 23.55 – Koszykówka.

BAŁTYCKA TV

15.35 – Koncert „Tobie, matulu”.
15.55 – Spotkania. 16.25 – Jazz. 16.35
– Nie szukaj słońca w kieszeni. 17.25 –
Przeład NBA. 18.00 – Koszykówka.
Podczas przerwy – Wiadomości
bałtyckie. 19.30 – Salon sztuki. 20.00 –
Kino – moja miłość. „Bernadetta –
cud z Lourdes”. Odc. 2. 21.00 – Go-
dzina CNN. Nauka i technologia. Style. Roz-
wyki.

TV POLONIA

9.00 – Powitanie. 9.10 – Programy
katalogiczne. 9.45 – „Dekalog dziesięć”
– serial TV. 10.45 – „Bartek i Justyna” –
film przyrodniczy. 11.40 – „Pleć pętn
przód” (2) – serial TV. 12.10 – Z
piersiwej ręki magazyn reporterski.
12.45 – Program rozwykowy. 13.00 –
Gość TV Polonia. 13.15 – Teatr dla dzieci.
„Skarby i upiory, czyli hrabia opętany” –
cz. 1. 13.55 – „Czerwony pałac” – film
dok. 14.35 – „Osterdziesiątka” – 20 lat
później (4) – serial komediowy TVP.
19.00 – Panorama. 22.25 – Gość TV
Polonia. 22.35 – „Człowiek z żelaza” –
film fab.

TVP 1

10.00 – „Zamek Eureka” – serial
prod. USA. 10.25 – Tatu Turu – quiz dla
dzieci. 10.35 – Teleranek. 11.10 – „Do-
mek na preli” – serial prod. USA. 12.00
– „MGM: Gdy lew zaryczy” (7) – serial
dok. prod. USA. 12.50 – Teatr dla dzieci.
„Popłatanie z pomieszaniami”. 13.50
– „Koszykówka. 14.00 – Złoty wiek
zwierząt. 15.05 – „Pieprz i wanilia”. 15.55
– „Spokojny posterunek” – komedia
prod. ang. 17.25 – Reportaż. 17.40 –
Antena. 18.00 – Telexpress. 18.30 –
„Dynastia Colbych” (18) – serial prod.
USA. 19.20 – Program rozwykowy.
20.00 – Wieczorynia. 20.15 –
Wiadomości. 21.00 – „Okopy stół” (5) –
serial prod. USA. 22.10 – Sportowa ne-
dzia. 23.15 – Kabaret „Dudek” – wyda-
nie specjalne (1). 0.10 – Wojna z trzema
schołami. 1.05 – „Autostopowicz” – film
fab. prod. USA. 2.40 – „Utracona
pamięć” – film fab. prod. USA.

TELE-3

9.00 – Filmy anim. 10.30 – Okno na
przyrodę. 10.45 – Lekcja jęz. ang. 11.00
– Film fab. 12.15 – Muzyka. 13.20 –
Film fab. „Dobrych w Londynie”. 14.50 –
Film fab. 17.00 – Cudowny świat W.
Disneya. 17.50 – POP-TV. 18.20 – Swoi
włoski swiach. 18.40 – Muzyka. 18.50 –
Horoskop. 19.00 – Nowości tygodnia.
19.25 – Film. 20.45 – Muzyka. 21.30 –
Film „Morze milości”. 22.55 – Koncert
Madonny.

OSTANKINO

7.00 – Gimnastyka poranna. 7.15 –
Koncert. 7.45 – Sportlo. 8.00 – Wczes-
ni raniem. 8.30 – Gwiazdy rosyjskie
go folkloru na wielkanocnym koncercie.
9.45 – Zanim wstąpisz do domu. 10.15 –
Gimnastyka sportowa. 11.00 – Gwiazda
poranna. 11.50 – Film fab. „Według
praw dzungle”. 13.00 – Film anim. 13.10 –
Film dok. 14.00 – Wiadomości. 14.20 –
Film dok. o życiu i działalności filozofa M.
Marmaradzi. 15.15 – Gwiazdy cyrku.
15.45 – Film fab. 16.00 – WideoMagazin.
17.20 – Żywe dzwonek rzemiosła. 17.25 –
Wiadomości. 17.40 – Święteczny kon-
cert. 18.55 – Teletwizja. 19.10 – Film
„Hrabina Szerepietewa” – odc. 1. 20.05
– O pogodzie. 20.10 – Film „Hrabina
Szerepietewa” – odc. 2. 21.00 – Nie-
dzia. 21.25 – 16.00 – WideoMagazin.
22.00 – A. Pułgaczowa wita gości. Podczas
przerwy o 23.00 – Wiadomości.

PNIEDZIAŁEK, 2 MAJA

LTV

18.00 – Dziennik. 18.10 – Dziennik
BBC. 18.40 – Wiadomości (ros.). 18.50 –
Dla dzieci. 19.30 – Program dla dzieci.
19.40 – Gest. 20.05 – Studio sportowe.
20.25 – 01, 02, 03, 20.45 – Nie ma tego
złota, co by na dobre nie wyszło. 21.00 –
Panorama. 21.35 – Wideofilm „Krewni”.
Odc. 1. 22.05 – Film fab. „Miłość do ob-
cego człowieka”. 23.00 – Dziennik wie-
czorny. 0.10 – Mecz koszykówki.

BAŁTYCKA TV

18.00 – Mecz koszykówki. Podczas
przerwy – Wiadomości bałtyckie. 19.30
– Film „Lady Frankenstein”. 21.00 – Go-
dzina CNN. Nauka i technologia. Puls
ziemi i Spójnienie w przyszłość.

TV POLONIA

22.00 – Panorama. 22.25 – Dzień
emigracji w TV Polonia. „Duszpasterstwo
emigracyjne”. 22.35 – „Jan Serce” (6) –
serial TVP.

TVP 1

9.10 – „Dynastia Colbych” – serial
prod. USA. 10.00 – „Kopciuszko” – film
animowany. 10.25 – „Mała księżniczka” (1)
– Film fab. prod. ang. 11.40 – Blizna
Europy – teletanie (10 poln.). 12.10 –
„Błękitna woda, biała amier” – film dok.
prod. USA. 13.50 – Wojna z trzema scho-
dami – koncert (2). 14.45 – Film fab.
16.15 – Towarzystwo mieszane –
„Święta narodowe”. 17.00 – „Chopin w
Rampie” – spektakl. 17.40 –
„Kopciuszko, czyli o potrzebie historii” (2)
– „Koniec legendy?” – 18.00 – Telex-
press. 18.25 – „Dubler” – komedia prod.
20.00 – Wieczorynia. 20.30 –
Wiadomości. 21.00 – Teatr telewizyjny.
21.05 – Aleksander Fredro – „Zemsta”. 23.00 –
Kabaret „Dudek”. 0.20 – „Dziś i jutro” –
film fab. prod. USA. 1.55 – „Bliź-
niaczki” – film fab. prod. USA. 3.25 –
„Nocny edytor” – film rozwykowy.

TELE-3

7.00 – Dziennik CNN. 7.25 –
kanon. 8.15 – Studio „Rost”. 8.45 – Nasz
sad. 9.15 – Film anim. 10.40 – Lekcja
jęz. ang. 10.45 – Multi pliki. 10.55 – Film

„Posłowie są Stevenowi Spielbergowi”.
12.20 – Muzyka. 13.00 – Dziennik CNN.
14.00 – Pokarm i Wino. 14.15 – Wideo-
Magazin. 15.25 – W świecie zwierząt. 16.20
– Lekcja jęz. ang. 16.23 – Muzyka. 17.20 –
Filmy anim. 17.55 – Nabożeństwo ma-
jowe. 18.30 – Program z Kiejdan. 19.00
– Najświeższe wiadomości. 19.20 – Le-
kcia jęz. ang. 19.25 – Film „Czy był Ka-
lota?” 20.35 – Maski w operze. 2. 21.15
– Wiadomości. 21.25 – Muzyka. 21.30
– Dziennik CNN. 21.40 – Lekcja jęz. ang.
21.43 – Ciekawki wiedzy. 22.15 – Sport
samochodowy. 22.55 – Film fab. „Panna
O”. 0.20 – Lekcja jęz. ang.

OSTANKINO

7.15 – Gimnastyka poranna. 7.15 –
Filmy anim. 7.35 – Koncert. 8.10 – Pro-
gram sportowy. 9.00 – Poligon. 9.30 –
Wielkanocne święto. 9.50 –
Tajemniczość mody. 10.15 – Nowe po-
kolenie... Sukces 11.35 – Małe miasta rosyjs-
kie. 12.15 – Film „Według prawa
dzungle”. Odc. 2. 13.20 – Go-
dzina. 14.00 – Wiadomości. 14.25 –
Jestem kobietą. 14.55 – Film fab. „Serca
złota”. Odc. 2. 17.10 – Film anim.
„Powrót kota Leopolda”. Odc. 314. 17.40
– O pogodzie. 17.45 – LK-94. 19.40 –
Dobranoc, dzieci. 20.00 – Wiadomości.
20.35 – O pogodzie. 20.45 – Monolog.
20.55 – Miśrztwo świata w hokeju na
lodzie. Rosja – Kanada. Podczas przerwy
o 22.30 – Wiadomości. 23.30 – Akade-
mia. 24.00 – Ten cały jazz.

WTOREK, 3 MAJA

LTV

8.00 – Program 8.05 – Audycja
inform. 8.35 – Dziennik w jęz. niem. 9.00
– Dziennik w jęz. franc. 9.25 – Witaj,
Francjo. 9.55 – Konkurs „Dajmy danielę-
94”. Final. 12.00 – Wideofilm „Krewni”.
Odc. 1. 18.00 – Dziennik. 18.10 – Dziennik
BBC. 18.40 – Wiadomości (ros.).
18.50 – Dla dzieci. 19.30 – Z archiwum
klatki filmowej „Moczniki, kłajzma”.
20.00 – Film fab. 20.15 – Państwo i
prawo. 21.00 – Panorama. 21.35 – Wi-
deo film „Krewni”. Odc. 2. 22.10 – Kon-
cert. 22.20 – Magyczny teatr R. Bradbury-
ego. 23.15 – Dziennik wieczorny. 23.35
– Film fab. „Pociągawka” (Francja).
1.05 – Mecz koszykówki.

BAŁTYCKA TV

18.00 – Mecz koszykówki. Podczas
przerwy – Nowiny bałtyckie. 19.30 – Bi-
bia dla wszystkich. 21.00 – Mistrzowie
kultury Ameryki.

TV POLONIA

22.00 – Panorama. 22.25 – Gość TV
Polonia. 22.35 – Teraz Polska – koncert.
23.25 – „Miłość – szerszy wybór”.
Film fab. prod. polskiej.

TVP 1

10.00 – „Śpiąca królewna” – film
anim. 11.00 – „Mała księżniczka”
(2-ost.) – angielski film dla dzieci. 11.40
– Reportaż. 12.00 – „Kościuszko, czyli o
potrzebie historii” (3). 12.20 – „200 lat
Konstytucji Polskich” – film dok. 12.50 –
Transmisja z uroczystości przed Grobem
Nieznanego Żołnierza w Warszawie zoka-
zi Świętę Narodowe go filmu. 14.00 –
Teatr dla dzieci. „Kilopop”. 14.50 –
Wideo film publicystyczny (1). 15.20 –
„Znachor” – film fab. prod. polskiej. 17.30
– Wideo film publicystyczny (2). 18.00 –
Telexpress. 18.20 – „Tajemnica” – film
fab. prod. USA. 20.00 – Wieczorynia.
20.30 – Wiadomości. 21.10 – „Zawróco-
ny”. 21.35 – Teraz Polska –
retransmisja uroczystości wręczenia
nagród laureatom Fundacji w Teatrze
Wielkim w Warszawie. 23.00 – „Kropka
wspomnień, czyli Ludwik Sempolński i
jego piosenki”. 0.10 – „Byłam króliczkim
Playboyem” – film fab. prod. USA. 1.50
– „Cios w pięść” – film fab. prod. USA.

TELE-3

7.00 – Dziennik CNN. 7.30 – Lekcja
jęz. ang. 7.33 – WideoMagazin. 7.40 –
Muzyka. 8.00 – Studio „Rost”. 8.30 –
Film fab. „Król i jęleń”. 9.45 – Nieznany
Wszystch. 10.15 – Serial „Dyżurna
apteka”. 10.45 – Lekcja jęz. ang. 10.50 –
Muzyka poranna. 11.05 – Film fab.
„Niepełna rozuma”. 12.40 – Lekcja jęz.
ang. 12.45 – Muzyka. 13.30 – Nowości
biznesu CNN. 14.00 – Pokarm i wino.
14.30 – Wakacje w maju. 15.00 – Sport
dla wypoczynku. 16.00 – Lekcja jęz.
ang. 16.03 – Muzyka. 17.05 – Nabożeństwo
majowe. 17.35 – Film „Dyżurna apte-
ka”. 18.05 – Film „Santa Barbara”. 19.00
– Najświeższe wiadomości. 19.20 – Le-
kcia jęz. ang. 19.25 – Film fab. „Joker”.
20.50 – Witryna. 20.55 – Wiadomości.
21.00 – Dziennik CNN. 21.35 – Lekcja
jęz. ang. 21.33 – Ziemię wędrowi. 22.00
– Film fab. 24.00 – Lekcja jęz. ang.
0.03 – Muzyka.

OSTANKINO

7.00 – Gimnastyka. 7.15 – Film
anim. 7.45 – Festiwal „Rosyjski styl”. 8.15
– Bał u Kopuszcu. 9.15 – Błękitny plik
Rosji. Historia rosyjskiej porcelany. 10.00
– Film dok. 10.35 – Mistrzostwa świata
w gimnastyce sportowej. 11.20 – O inwa-
lidach. 11.50 – Branka. 12.25 – Film fab.
„Według prawa dzungle”. (3) 13.30 –
Muzyczna panorama filmowa. 14.00 –
Wiadomości. 14.25 – Film fab. „Herszt
zobój Rinaldo Rinaldi”. (11). 14.50 –
Wagon O3. 15.30 – Kłaki podzioków.
16.20 – Film fab. „Gorączki wiersi”. 17.00
– Muzyczna panorama filmowa. 17.55 –
Szerse kolo. 19.40 – Dobranoc, dzie-
ci. 20.00 – Wiadomości. 20.35 – O po-
godzie. 20.45 – Beau Monde. 21.00 –
WideoMagazin. 21.05 – WideoMagazin.
21.30 – Program sportowy.

ŚRODA, 4 MAJA

LTV

8.00 – Program 8.05 – Audycja
inform. 8.35 – Dziennik w jęz. niem. 9.00
– Wiadomości w jęz. franc. 9.25 –
Final konkursu „Dajmy danielę-94”. 11.30

– Wideofilm „Krewni” (2). 18.00 –
Wiadomości. 18.10 – Dziennik BBC.
18.40 – Wiadomości (ros.). 18.50 – Pro-
gram dla dzieci. 19.30 – Film dok. 19.50 –
Studio artysty. 20.30 – Serial „Psi
dom” (10). 21.00 – Panorama. 21.35 –
Wideofilm „Krewni” (3). 22.05 – Brzeg.
23.05 – Koncert. 23.40 – Dziennik wie-
czorny. 24.00 – WideoMagazin. 0.20 –
Mecz koszykówki.

BAŁTYCKA TV

18.00 – Mecz koszykówki. Podczas
przerwy – Nowiny bałtyckie. 19.30 – Bi-
bia dla wszystkich. 21.00 – Mistrzowie
kultury Ameryki.

TV POLONIA

22.00 – Panorama. 22.25 – Gość TV
Polonia. 22.35 – „Bliśko, coraz bliżej”
(16) – serial TVP.

TVP 1

10.00 – Wiadomości. 10.15 – Mama
i ja. 10.30 – Domowe przedszkole. 10.55
– Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 –
„Hasko, Kocham cię” – serial prod. USA.
11.55 – „Taki jest świat” – maga-
zyn reporterski. 12.20 – Reportaż. 13.00
– Wiadomości. 13.15 – Magazyn
notowań. 13.45 – Dla młodych widzów.
14.30 – 16.55 – TV edukacyjna. 17.05 –
Dla młodych widzów. 17.50 – Muzyczna
Jedynka. 18.00 – Telexpress. 18.00 –
Klinika zdrowego człowieka. 18.40 –
Reportaż. 19.05 – „Hasko, Kocham cię”
(5) – serial prod. USA. 20.00 – Wideo-
zina. 20.30 – Wiadomości. 21.00 –
Final Pucharu Zdobywców Pucharów.
23.10 – XXX lat Studenckiego Festiwalu
i Piosenki (2). 24.00 – Wiadomości. 0.15
– Muzyczna Jedynka. 0.20 – „Ja, Nana-
lie” – film psychologiczno-obyczajowy
prod. USA. 2.05 – Życie moje...

TELE-3

7.00 – Dziennik CNN. 7.30 – Lekcja
jęz. ang. 7.33 – Wiadomości. 7.40 –
Muzyka. 8.00 – Magazyn przyrodniczy.
8.45 – Muzyka. 13.00 – Dziennik CNN. 13.30
– Nowości biznesu CNN. 14.00 – Po-
karm i wino. 14.30 – Wakacje w maju.
15.00 – Sport dla wypoczynku. 16.00
– Lekcja jęz. ang. 16.03 – Muzyka. 17.20 –
Filmy anim. 17.55 – Program z Jurorka.
Majowe nabożeństwo. Aktualności. 19.00
– Najświeższe wiadomości. 19.20 – Le-
kcia jęz. ang. 19.25 – Ze wszystkich
szeregów. 19.35 – Film fab. „Santa
Barbara”. 20.25 – Witryna. 20.30 – Infor-
macja Tele-3. 20.40 – Wiadomości. 21.00 –
Dziennik CNN. 21.15 – Muzyka. 21.30
– Lekcja jęz. ang. 21.33 – Wolne soboty.
22.00 – Film fab. 23.30 – Lekcja jęz. ang.
23.35 – Muzyka.

OSTANKINO

5.15 – Gimnastyka poranna. 5.30 –
Poranek. 7.45 – Przegląd rynku
nieruchomości. 8.00 – Wiadomości. 8.20
– Sroka. 8.40 – Film „Tajemnice Peters-
burga” (9). 9.40 – Film „Kłaki podzioków”.
10.30 – Dżem. 11.00, 14.00 –
Wiadomości. 14.25 – Przedsiębiorca.
15.20 – Film anim. Przygody Tomka Sa-
wyera. 15.50 – Dżem. 16.20 – Odpowie-
dzi. 16.50 – Zagadka. 17.00 –
Wiadomości. 17.25 – Międzypaństwowa
spółka TWR. 17.50 – O pogodzie.
17.55 – Film „Tajemnice Petersburga”
(9). 18.00 – Temat. 19.40 – Dobran-
cie. 20.00 – Wiadomości. 20.35 – O
pogodzie. 20.45 – Monolog. 20.55 –
Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.
Podczas przerwy – Reportaż o nocy.
Wiadomości. 23.30 – Program X.

CZWARTEK, 5 MAJA

LTV

8.00 – Program 8.05 – Audycja
inform. 8.35 – Wiadomości w jęz. niem. 9.00
– Wiadomości w jęz. franc. 9.25 –
Wideofilm „Krewni” (3). 18.00 –
Wiadomości. 18.10 – Dziennik BBC.
18.40 – Wiadomości (ros.). 18.50 – Dla
dzieci. 19.30 – Słowo chrześcijańskie.
19.40 – Rząd polski. 20.00 – Klat-
kiewicz. 20.30 – Młokosim piki-
nożnej. 21.00 – Panorama. 21.35 – Wi-
deo film „Krewni”. (4). 22.10 – Żółte,
czarne. 23.15 – Dziennik wieczorny.
23.35 – Szwedzki film fab. „Kobiet
Selimu”. 0.25 – Mecz koszykówki.

BAŁTYCKA TV

18.00 – Mecz koszykówki. Podczas
przerwy – Nowiny bałtyckie. 19.30 – Bi-
bia dla wszystkich. 21.00 – Mistrzowie
kultury Ameryki.

TV POLONIA

Rocznice tygodnia

* 2 maja 1519 r. zmarł **Leonardo da Vinci** (ur. 1452), włoski malarz, rzeźbiarz, architekt, technik, badacz przyrody i filozof, jeden z największych artystów renesansu.

* Przed 115 laty, 2 maja 1879 r. urodziła się **Helena Radlińska** (zm. 1954), polski pedagog i historyk oświaty, działaczka bibliotekarstwa.

* 2 maja 1899 r. urodził się **Juozas Žilabys-Zengė** (zm. 1992), pisarz litewski.

* Przed 525 laty, 3 maja 1469 r. urodził się **Niccolo Machiavelli** (zm. 1527), włoski pisarz polityczny i społeczny okresu odrodzenia, historyk i dyplomata.

* 3 maja 1791 r. w Polsce proklamowano **Konstytucję 3 Maja**.

* 3 maja 1879 r. zmarł **Adam Ildzikowski** (ur. 1798), czołowy XIX-wieczny architekt warszawski, przedstawiciel późnego klasycyzmu i neogotyku.

* Przed 75 laty, 3 maja 1919 r. urodził się **Jerzy Antoniewicz** (zm. 1970), archeolog polski.

* 5 maja 1819 r. urodził się **Stanisław Moniuszko** (zm. 1872), wybitny polski kompozy-

tor, twórca opery narodowej i lyrki pieśniarskiej, pedagog.

* Przed 365 laty, 5 maja 1629 r. zmarł **Szymon Szymonowicz** (ur. 1558), poeta, humanista, organista Akademii Zamojskiej.

* 5 maja 1949 r. zmarł **Maurice Maeterlinck** (ur. 1862), pisarz, dramaturg i filozof belgijski, laureat Nagrody Nobla.

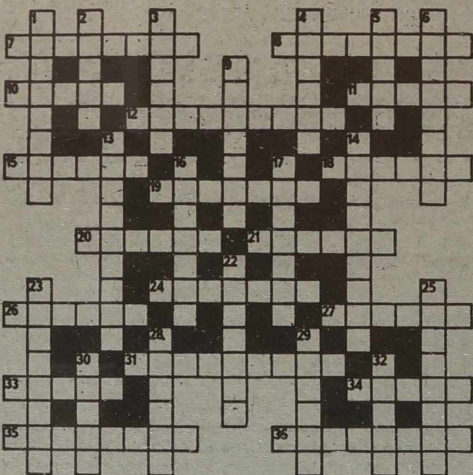
* Przed 110 laty, 5 maja 1884 r. urodził się **Jurgis Karnavičius** (zm. 1941), kompozytor litewski.

* 7 maja 1794 r. Tadeusz Kościuszko wydał w obozie pod Połanckiem akt prawny — **Uniwersał Połaniecki**, który był pierwszą próbą poprawy życia chłopów pańszczyźnianych w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

* Przed 200 laty, 8 maja 1794 r. zmarł **Antoine Laurent Lavoisier** (ur. 1743), chemik francuski, jeden z twórców współczesnej chemii.

* 8 maja 1944 r. zmarł **Tadeusz Zieliński** (ur. 1859), wybitny polski filolog klasyczny i filozof.

* Przed 100 laty, 8 maja 1894 r. urodził się **Zigmas Gėlė** (właśc. Gaidamavičius, zm. 1912), poeta litewski.



ROZRYWKI
UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 7 — z rodziny os, 8 — sąd rozjemczy, 10 — gromada zwierząt, 11 — pokaz rewii, 12 — choroba oczu, 13 — troška, melancholia, 18 — u maniekiet koszuł, 19 — cierpienie, męki, 20 — mała rzeczka, strumień, 21 — strzelba myśliwska, 24 — część instrumentu mierniczego, 26 — szkodnik drzewostanów, 27 — artyst, mistrzostwo, 31 — najwyższy stopień wojskowy, 33 — wynik nierozstrzygnięty, 34 — imię żeńskie, 35 — dział gramatyki, syntaktyka, 36 — spadkobierca, sukcesor.

POKÓWO: 1 — linia na mapie łącząca punkty o jednakowej temperaturze, 2 — do pisania na tablicy, 3 — starszy flisak, 4 — w muzyce szybko, 5 — dzieli budynek na kondygnacje, 6 — blaszana butelka, 9 — afrykański ptak z rodziny bocianów, 13 — materiały włókiennicze, 14 — przywódca powstania niewolników w Italii, 16 — fajka wodna, 17 — służba u magnatów i szlachty, 22 — samochodowy bufor, 23 — zasadniczy narząd oka, 25 — np. kornik, 28 — kolor jaskrawoczerwony, 29 — zajędnia strażacka, 30 — zjawisko optyczne na pustyni, 32 — dawny czterosobowy pojazd.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 23 KWIETNIA

POZIOMO: grządołek, śrut, lar, nasturcja, okiś, siłda, młot, busz, aorta, drebel, gorbatow, skrzekol, karcer, psota, Eris, molo, toryt, pisan, anemometr, erb, ćwick, linnigraf.

POKÓWO: Ganimedes, pypce, kęs, aksjometr, Otomi, Zetos, druk, Leta, Artek, łuciuik, konetabl, liceum, środa, bras, gomi, kłoda, umiar, tachometr, tho, Ančka, wariograf.

Hasło: "Aby się śmiać, trzeba mieć twarz".

OFERUJEMY PODRÓŻE

komercyjnie i zabieramy okazjonalnych pasażerów w maju:
Wilno — Warszawa — Moskwa — Wilno: 8 i 22.V;
Holandia (Utrecht) — w każdą niedzielę.
Pomagamy w załatwieniu wiz.
Budapeszt — 17.V
Warszawa — na jeden dzień w każdy piątek;
Łódź — na 2 dni — 9125.V.
Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42.
Licencja nr 000011.
(Zam. 449)

SPRZEDAM

4-pokojowe mieszkanie na Starówce. Bez pośredników.
Vilnius, tel. 67-96-08 w godz. od 18 do 21.
(Zam. 432)

NAPRAWIAMY ŁODÓWKI

w domu klienta w Wilnie (Nowej Wilce), w rejonie wileńskim i solecznickim.
Vilnius, tel. 22-85-97 — od godziny 18.00 i od 8.00 do 9.30 — tel. 35-15-40.
(Zam. 451)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY walutę, codziennie od godz. 9 do 20.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 319)

FILMUJĘ

wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne. Vilnius, tel. 41-33-76.
(Zam. 327)

DROGO SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ

Vilnius, Šopeno 5 — 19, tel. 26-08-07, 46-40-90.
Savanorių 36 — 70, tel. 23-42-00.
(Zam. 403)

SPRZEDAJEMY I WSTAWIAMY

przednie szyby samochodów zagranicznych.
Vilnius, tel.: (22) 64-14-58, 64-04-58.
(Zam. 422)

SPRZEDAM

dwupokojowe mieszkanie w dzielnicy Baltupiai. Vilnius, tel. 76-70-86.
(Zam. 426)

Seksualny stres, psychologiczne problemy. Leczenie, konsultacje.

Vilnius, tel. 45-82-65.
(Zam. 437)

W pięknej miejscowości, 12 km od Wilna niedrogo **SPRZEDAJĘ SIĘ** część własnego domu. Są zabudowania gospodarcze, ziemia. Zwracać się: Vilnius, tel. 73-26-90.
(Zam. 439)

OKAZJA!

"PRZYJACIÓŁKA", "PANORAMA", "KOBIETA I ŻYCIE" oraz inne czasopisma z Polski najtaniej do nabycia w księgarni "Saturus" oraz w dziale reklamy "Kurier Wileński", pokój 1114.

ZAPRASZAMY

wypożyczalnia kasety video w języku polskim zaprasza do "Lektorium" ul. Vilniaus 22 w dniach pracy 15.00 — 19.00, w soboty 14.00 — 18.00.
Oferujemy wybór i jakości! (Zam. 411)

DIAGNOSTYKA AKUPUNKTUROWA

Leczymy laserem złośliwe nowotwory, choroby wrzodowe, zapalenia zatok.
Vilnius, tel. 63-02-15, od godz. 15.
(Zam. 436)

ZAWODOWY KIEROWCA, posiadający własny samochód osobowy, mający doświadczenie pracy w handlu poszukuje dobrze płatnej pracy.
Vilnius, tel. 46-06-49.
(Zam. 445)

KUPUJĘ

w dowolnych ilościach i drogo nikiel, miedź, brąz, cynę, aluminium.
Vilnius, tel. 76-87-44.
(Zam. 446)

SPRZEDAM

suknię dla dziewczynki do Pierwszej Komunii św.
Vilnius, tel. 41-08-87.
(Zam. 450)

EKRANY

LIETUVA — "Łody waniliowe i truskawkowe" (Francja) o 12 i 16. "O Boże, jak nisko upadłem" (Włochy) o 14, 18, 20.
VILNIUS — "Wielki oszust" (Francja) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
PERGALÉ — "Cavobianca" (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
AUŠRA — "Podwójny cios" o 15.30. "Seks według horoskopu" (Francja) o 10.30, 12.10, 13.50, 15.30, 19.00, 20.30.
DRAUGYSTĖ — "Uliczny przystojniak" (USA) o 15.00, 19.10. "Kochaj i wierz" (Indie, 2 serie) o 16.40. 30.IV — 1.V — Dyskoteka. Początek o godz. 20.00.
HELIO — I sala — "Swoobodne spadanie" (USA) o 10.40, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. II sala — "Pragnienie śmierci-5" (USA) o 10.20, 12.00, 13.40. "Prawdziwa McCoy" (USA) o 15.30, 17.30, 19.30. "Dymna zastawa" (USA) o 21.20.

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.9 FM

Radio "Znad Wili" codziennie proponuje następujące programy:

- Serwis informacyjny: 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kalendarium historyczne: 7.10.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 20.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30.
- 12.30.
- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 11.00.
- Koncert żywcem: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia "Znad Wili": 12.05.
- Program "Astrologia dla każdego": 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs "3 x 3": 17.05.
- Godzina literacka: 18.00.
- Dobranoc: 20.30 (soboty i niedziela — konkurs dla nasłuchujących).
- Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22.00.
- Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia "Znad Wili": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU

Pracujemy każdy dzień od godz. 8 do 22.
Vrublevskio 2, koło placu Katedrales.
Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

Sobota (30.IV) jest 120 dniem 1994 r. Do końca roku 245 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Donata, Mariana, Marianny, Katarzyny.
* Wschód Słońca — 5.44, zachód — 20.51. Długość dnia 15 godz. 07 min.

Niedziela (1.V)

* Imieniny: Filipa, Jeremiego.
* Wschód Słońca — 5.42, zachód — 20.53. Długość dnia 15 godz. 11 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra o 07.03. 33 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 18 — 20 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy od 0 do 7, 2 miejscami przymrozki do -2 w dzień — 5 — 12 stopni.

Dziurnik wydania:

Józef SZOSTAKOWSKI
Marian BOGDZIN
Kryszyna RUCZYŃSKA
Bronisława MICHAŁKOWSKA
Anna RZEWUSKA

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce — 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-76, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 42-78-80, święciański — 44-21-46, trocki i szczywicki — 42-62-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.